

Łódź.

Cena numeru  
**30 gr**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr  
Dla rob. 3.70 gr  
Ciesz. do cen 30 gr  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr  
Poza Łodzi egz. 27 g

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.**  
istnienia.

Redakcja Administr.  
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1928**

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

# ROZWÓJ

Sobota, 8-go grudnia

№ 335

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Dramat purpurowych namiętności, nienasyconych porywów zmysłów i białej dziewczęcej czystości. Romans mężczyzny o burzliwej przeszłości z subtelną, niewinną arystokratką

# TAJNY KURJER

W roli głównej genialny

**Iwan Mozzuchin**

OPERA  
dramatyczna  
i  
słoneczna

**LIL DAGOVER**

**AGNES PETERSEN**

Na burzliwym tle rewolucji lipcowej, w chaosie awantur erotycznych i intryg zazdrości pierwsza miłość uroczej markizy do człowieka, który zamordował własną kochankę — rozkwita najpiękniejszymi barwami ofiarności i poświęceń

Orkiestra pod klerunkiem L. Kantora

Od godziny 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.

## SPLENDID

Dziś wielka premiera!!!

# „JAD MIŁOŚCI“

Walka dwóch braci o kobietę

Wstrząsający dramat, w którym tryumfują najpotężniejsi artyści świata

Bożyszcze  
kobiet

**Ramon Novarro**

Joan Crawford, Ernest Torrence

Anna May Wong

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego. Dziś i jutro początek o godz. 12-ej w południe

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł

# LUNA

## „NADKOBIETA“

Film sięgający do tajników duszy ludzkiej. — Problem między miłością a macierzyństwem rozwiązany zdradą. — W roli Moskiewskiej **Marja Korda** tancerki Teshy

Wielka orkiestra symfoniczna pod kierownictwem Teodora Rydera. — Początek przedstawień o godz. 4-ej pp. w soboty, nie dziele i święta o godz. 12-ej w poł., ostatniego o 10 wiecz. — Ceny miłej na pierwszy seans od zł. 1— w sobotę, święta i niedziele od godz. 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

Mafia ukraińska działa

# Dwa zamachy w ciągu jednego dnia

**Maszyny piekielne w przesyłkach**  
**Dyrektor „Słowa Polskiego” we Lwowie ranny i poparzony**  
**Dyrektor „Il. K. C.” był zbyt przezorny, więc uszedł cało**  
**Zamachów dokonała Ukraińska Organizacja Wojskowa**

**WARSZAWA 7 grudnia (tel. wł.)**

W dniu wczorajszym, ok. południa, nadeszła do administracji „Słowa Polskiego” mała paczka, adresowana do p. Skrzeczyńskiego, dyrektora Wydawnictwa.

Gdy adresat paczkę otworzył rozległ się wybuch, momentalnie zajęło się ubranie na p. Skrzeczyńskim i leżące na biurku papiery.

Płonące biurko ugasiła straż pożarna.

Badania, przeprowadzone po wybuchu, ustaliły, że mała maszyna piekielna była skonstruowana z substancji wybuchowej o niezwykłej sile, przyczem tylko defekt w zmieszaniu substancji spowodował, że wybuch był mniej silny, niż mógłby być, gdyby odnośne składniki były dobrane trafnie.

Tegoż dnia do administracji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Krakowie p. Dobija, nadeszła paczka, napełniona substancją wybuchową, zamknięta w szkatułce, mającej charakter upominku na św. Mikołaja. P. Dobija był zbyt ostrożny, aby przy rozpakowaniu narazić się na eksplozję.

**LWÓW 7 grudnia (aw)**

Na podstawie zeznan, złożonych przez aresztowanych członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, dalsze rewizje i aresztowania trwają. Ustala się pogląd, na zasadzie dotychczas znanych informacji, że zamachu na dyrektora administracji „Słowa Polskiego” i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” dokonali właśnie członkowie Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

**LWÓW 7 grudnia (aw)**

W dniu dzisiejszym ofiara zamachu ukraińskiego, dyrektor „Słowa Polskiego” p. Skrzeczyński, został poddany operacji wyjęcia kawałka śruby z rany, otrzymanej przy wybuchu otrzymanej przezeń maszyny piekielnej.

Komisja sądowo-policyjna, powołana specjalnie, prowadzi gruntowne śledztwo w sprawie obu zamachów, lwowskiego i krakowskiego.

## PRZEZ RADJO

### PROGRAM NA SOBOTĘ 8 GRUDNIA.

9,30 Transmisja Urocz. św. Barbary z podziemi kopain Wielickich.

12,10 Poranek symfoniczny z Filh. Warszawskiej.

14,00 Odczyty: „Pielęgnowanie roślin pokojowych w jesieni i zimie” — dyr. R. Kraus. „Szkodniki spichrzowe” — prof. dr. Simin. „Zbyt koni do wojska przez drobnych rolników” — mjr. J. Chodowicki.

15,00 Komunikat meteorologiczny i nadprogram.

15,15 Transmisja koncertu orat. z Filh. Warsz.

16,00 Muzyka płyt gramofonowych.

### PORANEK KOŁA POLEK W TEATRZE POPULARNYM.

W dniu 8,12 r. b. o godz. 12-iej w południe w sali Teatru Popularnego Koło Polek urządza Poranek na rzecz „Gwiazdki” dla wyjątkowo biednych oraz instytucji, któremi się Koło opiekuje.

Ze względu na szlachetny cel i wysoce artystyczny program sala Teatru będzie niewątpliwie wypełniona po brzegi.

Bilety w cenie od gr. 80 do 3 zł. do

17,20 „Z dziejów i przeżyć narodu” — prof. H. Mościcki.

17,45 Nad program i komunikaty.

18,00 Program dla dzieci i młodzieży.

19,00 Rozmaitości.

Odczyt p. t. „W zatoce Biskajskiej”

— p. J. Kołodziejczyk.

19,45 Nad program i komunikaty.

19,56 Sygnał czasu.

20,00 Radjokronika — dr. M. Stępowski.

20,30 Operetka „Kryśka Leśniczanka”.

W przerwie komunikat Teatrów Miejskich.

22,00 Komunikaty.

22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

nabycia w Kasie Teatru.

### WIECZÓR POEZJI.

W dniu 16 grudnia r. b., w niedzielę, odbędzie się w Sali Majstrów przy ul. Żeromskiego 74—76, 2 przedstawienia o godz. 4-iej po poł. i 7.15 wieczór z programem, opracowanym przez bawiącą na gościnnie występowych z Warszawy artystkę p. Wandę Modzelewską.

Z okazji Zjazdu b. wojskowych łódzian i Baonu Harcerskiego w Warszawie odbędzie się w niedzielę dnia 9 grudnia r. b. o godz. 9, 40 rano w Katedrze Sw. Stanisława Kostki

## Nabożeństwo żałobne

za poległych na wojnie harcerszy łódzian

na które zaprasza

Komitet organ zacyjny Zjazdu

Po nabożeństwie nastąpi złozenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

## Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś

Przeplątny film p. t.

Dziś

## „Kobiety w płomieniach”

Pięty dramat miłości i poświęcenia

W rolach głównych słynni artyści

## Mysy Aster i John la Horque

film pełen fascynujących momentów, doborowy ekranet gry i techniki

Ceny biletów: W dni powszednie na wszystkie seanse zał. w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp 1 miejsce 25 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1,30 po po miejsce 25 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

# Zarząd Telefonów Łódzkich

## P. A. S. T.

niniejszym podaje do wiadomości że

**od poniedziałku dnia 10 grudnia r.b.**

Zarząd, Kasa i wszystkie biura przeniesione zostaną

z dotychczasowego lokalu przy ul. Przejazd 38

do gmachu spółki

**przy ul. Al. Kościuszki 12**

Wszyscy interesanci P.A.S.T.-ej przyjmowani będą za'em od poniedziałku już w własnym lokalu przy ul. Al. Tad. Kościuszki 12 w godz. jak dotychczas od 9-iej do 14-iej

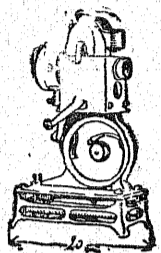
Tamże należy kierować wszelką korespondencję

**RODZICE!**

Czy chcecie w dniu wigilijnym wiedzieć rozjaśnione szczęściem twarzyczki Waszych dzieci?

Aby spełnić ich marzenia wystarczy postawić pod choinką najmiłszy podarek

**KINEMATOGRAF DOMOWY  
P A T H E — B A B Y**



Zł. 250.—

Wypożyczalnia filmów za minimalną opłatą.

Bogata kolekcja filmów niepaństwowych, naukowych, humorystycznych, komediowych, dramatycznych.

**ALEKSANDER KOCH & CO.**

Warszawa, Sienkiewicza 2.

Kazimierz GREGER Poznań, 27 Grudnia 20,  
Jan BUJAK Lwów, Kopernika 14, Jan WYK  
Katowice św. Jana 13, „FOLFOT” Wilno,  
Mickiewicza 23,

**Przypomina**

o swym składzie towarów  
**Edmund WASILEWSKI**  
Piotrkowska 152

Tel. 44—64

3035 |

**PORANEK MUZYCZNY  
W FILHARMONJI**

Konsulat Austriacki organizuje w sobotę, 8 bm., o godz. 12-iej w poł. w Sali Filharmonji Poranek Muzyczny, poświęcony twórczości Schuberta.

—oO—

**Za związków i stowarzyszeń.**

**Odczyt Czerwonego Krzyża.**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 9 grudnia o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., pan dr. Klinger wygłosi odczyt p. t. „Na manowcach życia seksualnego.” — dalszy ciąg.  
Wejście bezpłatne.

Do akt Nr. 1419 1928 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 17 XII 1928 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Przejazd pod Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Import Samochodów B. Rozner i Sp.” i składających się z części samochodowych i biurek oszacowanych na sumę zł. 3400.

Łódź, dn. 7 grudnia 1928 r.

4219 Komornik (—) S. ZAJKOWSKI

**Osobliwa prowokacja****Najazd na O. K. Z. Z. i kamienowanie socjalistów****JAK ZA KILKA ZŁOTYCH**

Wczoraj ok. godz. 3 po południu w sieni domu Nr. 50 przy ul. Narutowicza zebrał się tłum kobiet i mężczyzn z fabryki „Widzewska Manufaktura” i jakieś podejrzane indywidua wypłacały zasiłki rzekomo jako pokrzywdzonym przez strajk w wspomnianej firmie.

Gdy wypłacono kilkunastu osobom po kilka złotych, „dobroczyńcy” oświadczyli że reszta pieniędzy znajduje się w klasowym związku w okręgowej komisji wobec czego robotnicy mogą wejść na górę i zażądać pieniędzy.

Na to wezwanie kilkanaście osób weszło do lokalu o. k. z. z. i prosiło o rozpoczęcie wypłat, a gdy obecni tam poseł Szczerkowski i inni oświadczyli że związek żadnych wypłat nie dokonywuje i funduszków nie posiada, przybyli wszczęli awanturę i

**ZROBIĆ WIELKĄ AWANTURĘ.**

uderzyli jednego z obecnych p. Krzynówkę. Na związkowców spadł grad kamieni, a choć napastnicy bali się wejść na górę rzucali jednak kamienie od których kilka osób zostało rannych.

Po kilkunastu minutach takiej walei rzucono kamienie z podwórza w okna klatki schodowej i związku i szykowano się do ataku, ustawiając na przodzie kobiety, gdy nadbiegł oddział policji, który momentalnie tłum rozproszył i aresztował któryś z osób rzucających kamienie.

Do związku przybył kierownik 5-go komisariatu komisarz Cieślak, który wszczął natychmiast dochodzenie, celem ustalenia kto urządził na schodach owe wypłaty i kto podburzał tłum do ataku na lokal związku. (bip)

**Dwa pożary w śródmieściu****SPŁONĘŁA JEDNA ŚCIANA I KOMPLEKS KOMÓREK.**

Wczoraj w godzinach wieczorowych, przy ul. Sienkiewicza 25—27 powstał ogień w drewnianych komórkach grożąc sąsiednim zabudowaniom, graniczącym z płonącymi komórkami.

Na miejsce pożaru przybyły I i II oddział straży ogniowej. Po jednogodzinnym zmaganiu się z żywiołem ogień został

stłumiony. Komórki padły pastw. płomieni

W posesji przy ul. Piotrkowskiej 143 której właścicielem jest Tow. Akc. Krusche i Ender, zapaliła się na 4 piętrze drewniana ściana w pralni.

Przybyły II oddział straży ogień stłumił. Przyczyną pożaru, jak stwierdzono był zły przewód kominowy. (p)

**Zderzenie tramwaju z wozem****KARTOFLE NA TORZE TRAMWAJOWYM.**

U zbiegu Kilinskiego i Fabrycznej miał miejsce wczoraj w południe wypadek który omal nie skończył się tragicznie.

Tramwaj linii 17 z całej siły najechał na chłopski wóz zaprzężony w dwa konie, napełniony kartoflami, związanymi w worki, które wyspały się pod wagon.

Siłą uderzenia wóz został strzaskany, lecz woźnica w ostatniej chwili zeskończył i uniknął poranienia.

W tramwaju wyleciały szyby, a woźnica Maciaszek Stanisław ze wsi Petrykozy został lekko poturbowany i pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy. (bip)

**Bank Przenysłowców S. A. w Poznaniu**

Rok założenia 1861.

**Oddział w Łodzi,  
ul. Piotrkowska Nr. 17**

**Przyjmuje wkłady  
za oprocentowanie**

**Załatwia wszelkie  
czynności bankowe.**

# Ostatni akt tragedji bolszewickiej

## W przededniu rozpadnienia się czerwonego reżymu

Przenikające z za wschodniego kordonu wieści o rozruchach na wsł o wzroście antysemityzmu, o zabójstwach, popełnianych na urzędnikach po wsiach i miastach, o powstawaniu prądów opozycyjnych w łonie najwyższych władz partyjnych, uchylają nieco rąbek kurtyny przed ostatnim aktem odgrywanej się na naszych oczach tragedji sowieckiej.

Być może podawane wiadomości nie raz są przesadzone, tem nie mniej pozwalają one wnosić, że władza sowiecka zaczyna napotykać opór, którego przedtem nie było, że wkłada się rozprężenie do tej tak jednolitej organizacji, że gmach bolszewicki, wzniesiony kosztem niezliczonych ofiar ludzkich, zaczyna się chwiać.

Byłoby zawadnem wszelkie prorokowanie co do czasu, kiedy katastrofa nastąpi, albowiem może to zależeć od zgoła nie obliczalnych przyczyn. Niezawodnym natomiast jest fakt, że bieg wypadków z siłą fatalistyczną prowadzi do zguby bolszewizm rosyjski.

Upadek bolszewizmu musi być wynikiem tego prawa dziejowego, urzeczywistniającego się we wszystkich rewolucjach, że każdy rewolucyjny ruch społeczny po przejściu przez okres najwyższego czynu, schodzi ze sceny dziejowej, gdy zadania, do rozwiązania których był powołany przez łańcuch przyczyn i skutków, zostały wykonane.

Rewolucja rosyjska przyjęła formę bolszewizmu skutkiem specjalnych przedwojennych warunków rosyjskich i wypadków, spowodowanych wielką wojną. Rosyjski ustroj polityczny, opierający się na carskim absolutyzmie, przestarzały i przegniły, gruntownie podważony kilkuletnią wojną i klęskami, pozostawał w sprzeczności z potrzebami współczesnego społeczeństwa. Rządząca wyższa biurokracja, przesiąknięta przestarzałymi poglądami, opierała się do ostatniej chwili reformom, które życie wysuwało na czoło zagadnień państwowych.

Układ stosunków gospodarczych na roli był pozbawiony równowagi stałecznej: z jednej strony masy ludności rolnej, celowo utrzymywanej w ciemności duchowej, w przeważającej większości małorolnej lub bezrolnej na tle anachronicznej gospodarki gminnej, oddane na łup urzędnika, nie miały żadnego wyjścia; z drugiej strony klasa posiadaczy ziemskich, zbiurokratyzowana w nieznannej ilości zajęta na roli, wyzyskiwała biedę chłopską uciążliwymi warunkami dzierżawy i najmu.

Taki układ społeczny musiał się zalać pod wpływem wypadków wojennych. Zmiana mogła nastąpić tylko drogą rewolucyjną, gdyż wszelkie pokojowe drogi były za rządów carskich zamknięte.

Stało się tak nie dlatego, że program bolszewicki najbardziej odpowiadał zadaniom nasuwającej się rewolucji. Przeciwnie doktryna bolszewicka w swojej istotnej treści — upaństwowienie środków produkcji i zniesienie własności prywatnej nie była wbrew warunków rosyjskich. Upaństwowienie środków produkcji być może odpowiadało pragnieniom socjalistycznie nastrojonej części proletariatu fabrycznego

go, lecz był on zbyt nielicznym. Zniesienie zaś własności prywatnej nie miało nie wspólnego z interesami ludności wiejskiej, stanowiącej 85 proc. zatrudnienia. Ludność ta pragnęła nie zniesienia własności, lecz powiększenia swego stanu posiadania kosztem posiadaczy ziemskich. Jeżeli mimo to na czoło rewolucji wysunęli się bolszewicy, jeżeli udało im się pochwycić władzę państwową w swoje ręce, spowodowała to sytuacja, wytworzona z końcem wojny.

Powołane pod broń milionowe rzesze robotników i chłopów, wyrzucane z życia normalnego podczas trzech lat przebywania w okopach, przeszły całą gehennę cierpień, które wojna obficie dostarczała, powiększonych bezładem, nadużyciami, przekupstwem zdzierstwami regime'u carskiego. Rzesze te, rozagitowane na froncie, rozgoryczone, pełne nienawiści do sprawców swych cierpień pod koniec wojny porzuciły masowo front bojowy, zapełniały ulice i place miejskie i na nieustających mitingach skwapliwie weklamowały hasła przewrotu społecznego. Te właśnie rzesze oddały w r. 1917 władzę w ręce bolszewików.

Stawszy się panem położenia, bolszewizm stanął przedewszystkiem wobec zagadnień, które wysunęła w pierwszym rzędzie rewolucja: zlikwidowanie wojny, zburzenie carskiego ustroju politycznego, przeobrażenie nienormalnych stosunków rolnych, rozwinięcie sprawy narodowościowej. Urzeczywistnienie tych zadań rewolucji rosyjskiej stało się zadaniem dziejowym bolszewizmu i na tem polegała ich rola w danym momencie historycznym.

Burzycielską robotę wykonał bolszewizm w skali, nie spotykanej dotąd w historii. To, czego nie dokonał spontanicznie wybuch namiętności rewolucyjnych, zniszczyli bolszewicy metodami, stosowanymi w Rosji od czasów Iwana Groźnego do ostatniego z carów.

Bolszewicy jednak nie poprzestali na tem. Przynieśli ze sobą swój program partyjny. Uważają siebie za powołanych do wprowadzenia ustroju socjalistycznego. Upaństwowiono życie gospodarcze: przemysł, handel, górnictwo, rola. Upaństwowiono życie duchowe: oświatę, teatr, literaturę, dziennikarstwo. Życie polityczne zmonopolizowane w ramach jednej partji.

Lecz działalność ta, dotycząca właściwego programu bolszewickiego, posiada wszelkie znamiona eksperymentu społecznego. Nie ludzą się co do tego sami bolszewicy. Aby obronić się od zarzutu niezgodności swego postępowania z zasadami czy stego socjalizmu, stworzono koncepcję t. zw. dyktatury proletariatu, t. j. okresu, kiedy zasady socjalizmu praktycznie nie obowiązują, kiedy można tolerować przedsiębiorstwa prywatne, wydawać kapitałom zagranicznym koncesje, zaciągać od tych kapitalistów pożyczki, utrzymywać w czasie pokoju dużą armję, prowadzić wojny, wyzyskiwać chłopów podatkami, a robotnika długim dnem roboczym i nędzną opłatą. Nie zmienia to jednak istoty rzeczy i eksperyment nadal pozostaje pod znakiem zapytania, zwłaszcza, że się eksperymentuje z materiałem, dla doświadczeń socjalistycznych zgoła niepodatnym.

Eksperymentem jest również prowadzona walka z religją, zamiast której proponuje się nową, gdzie apostołami i świętymi są Marx, Lenin i i.p., a zamiast zasad chrześcijańskich głoszą się zasady materialistycznego pojmowania dziejów.

Analogiczne objawy znajdują wszystkie rewolucje, a ślady tego pozostały tylko w wielotomowych historjach. Uważanie siebie za przedmurze rewolucji powszechnej i głoszenie tej ostatniej na praktyce, przyjęło formę wywoływania zamieszek i tworzenia partji komunistycznych w obcych krajach za pomocą przekupstwa oraz wzbudzania i popierania ruchów narodowych pośród narodów azjatyckich.

Budzenie się tych narodów, będących dotąd tylko obiektem wyzysku kapitału europejskiego i amerykańskiego, w rozwoju duchowym ludzkości jest czynnikiem dodatnim, jako pierwiastkowa faza uświadomienia indywidualności narodowej; lecz tę, wyświadczoną ludzkości usługę, przypłacił bolszewizm własną katastrofą, albowiem, jak to było w Chinach, gdy tylko nacjonalści poczuli się na siłach przedewszystkiem wypędili swych nauczycieli. Tułaj bolszewizm okazał się tem złem, które wbrew swej woli tworzy dobro. Takim bowiem jest przeznaczenie tego ruchu społecznego.

Eksperymenty bolszewickie skazane są na niepowodzenie nie tylko dlatego, że doktryna bolszewicka jest jedynie szeregiem logicznych dedukcyj, wysnutych z oderwanej myśli społecznej, wedle której pojęcie człowieka sprowadza się do roli przedmiotu, który można dowolnie urabiać, a pojęcie społeczeństwa — do koncepcji kilku klas, których przeznaczeniem jest wzajemna walka na śmierć i życie.

Bolszewizm jest ruchem, wstępnym w rozwoju współczesnego społeczeństwa. Albowiem rozwój ludzkości podąża nie w kierunku wzmaganie wszechpotęgi państwowej, czynienia obywatela niewolnikiem państwa dławienia i krępowania ducha ludzkiego i obracania go w narzędzie i sługę jednostronnego interesu.

Współczesność zdąża do takiego układu społecznego, w którym indywidualna twórczość i siły duchowe jednostki miałyby możliwość wszechstronnego rozwoju i w którym rozwój ten byłby skierowany na pożytek ogółu.

Nie metody gwałtu i przymusu fizycznego winny być regulatorem stosunków między państwem i obywatelem w epoce, kiedy wszystkie narody potępiają wojnę, jako sposób załatwiania wzajemnych stosunków. Nie komuna, kierowana przez władzę państwową, ma być podstawą życia gospodarczego, lecz asocjacja wolnych obywateli, zrzeszających się dla określonego celu gospodarczego. Nie jednostka, przesiąknięta nienawiścią klasową i fanatyzmem partyjnym, winna być ideałem, lecz człowiek, ożywiony myślą i instynktem społecznym, który ducha społecznego wnosi do każdej czynności, stanowiącej jego udział.

Bolszewizm wykonał rolę, przeznaczoną mu przez historję.

(d. c. na str. 3—9).

(c. d. ze str. 4-ej)

Ewolucja bolszewizmu w kierunku przeobrażenia się w zwykłą partię — niekalkulowaną jest niemożliwością tak samo, jak niemożliwym jest, aby zarazek dżumy przeobraził się w czynnik, pożyteczny dla organizmu ludzkiego.

Wiwisekcja, którą bolszewicy wykonywują na żywym organizmie społecznym, zbliża się ku końcowi. Następuje chwila, kiedy operowany zaczyna zrywać się, przykuwając go do stołu operacyjnego, — po to, aby rozprawić się ze swymi chirurgami.

W tym sensie można mówić o nadchodzącym ostatnim akcie bolszewickiej tragedji. Nie jest to cześć prorokowanie, lecz wniosek, oparty na przedmiotow. danych.  
W. A.

## Tak mści się Jawajka

KAŻDA KOBIETA JEST ZAZDROSNA.

Jawa jest krajem trucicieli, bo krajowcy znają tam tajemnice najokropniejszych trucizn.

Angielskie dzienniki przynoszą wiadomość o strasznej zemście jawajki, która otruła białą narzeczoną swego pana Anglika.

Osiadły na Jawie od szeregu lat kupiec John Morc sprowadził z Anglii swoją narzeczoną, co wzbudziło zazdrość i gniew w sercu służącej jawajki.

Młoda Angielka wkrótce po przybyciu na Jawę zachorowała ciężko wśród obja-

wów otrucia, lekarz europejski stwierdził że chodzi tu o jedną z tych powolnych, ale niezawodnych trucizn jawajskich, wobec których medycyna europejska jest bezsilna, bo nie zna odpowiednich odtrutek.

Nieszczęsna kobieta zmarłaby zapewne wśród straszliwych męczarni, gdyby nie szczęśliwy przypadek, że ów lekarz europejski znał się z pewnym miejscowym kapłanem — lekarzem „guru”, którego skłonił do zajęcia się chorą.

## Różne określenia

JEDNEGO I TEGO SAMEGO „DRAMATU” ŻENIĄC SIĘ.

- Budowniczy — zakłada gniazdko.
- Mysłiwy — wpada w pułapkę.
- Kryminalista — nakłada kajdany.
- Furman — zaprzęga się do wozu.
- Sędzia — pisze sobie wyrok.
- Adwokat — rozpocz. proces długotrwały.
- Bednarz — gubi piątą klepkę.
- Redaktor — schodzi na współpracownika.
- Maszynista — fabrykuje parę bez kotła.
- Szewc — szyje sobie buty
- Urzędnik — dostaje jeszcze jednego zwierzchnika.
- Drukarz — sunie pod prasę.
- Księgarz — siada na romans.

## Humor.

Z czasów b. p. Austrii.

Dwie ekscelencje wyglądają z okien swego biura na podwórze gmachu Namiestnictwa we Lwowie.

Nagle wpada na podwórze rozigrany osioł.

Ekscelencje spoglądają przerażone na siebie, poczem jedna odzywa się do drugiej: — Jest to bezwarunkowo pierwszy osioł, który dostał się tu bez protekcji.

GRACE W.

## „Dobrze pani tak”

Z rewolwerem w dłoni wypadł Nicholson z zbrodni, napełniającego pokój na meczynę, który właśnie zamierzał przesadzić okno biblioteki. Nicholson był wysoki, silny i odważny. Ręka, którą trzymał rewolwer nawet mu nie drgnęła, a w głosie którym przemówił do opryszka, brzmiała nuta okrucieństwa:

— Ręce do góry! Prędko! A teraz włącz pan zpowrotem!

Człowiek na oknie wahał się jeszcze chwilę.

Powoli podniósł się do góry. Drząc osunął się raczej, niż zeszedł na podłogę.

— Obróć się pan — rozkazywał Nicholson. — Tak. Jedna próba oporu, a zastrzelę, jak psa.

— Stoję przecież... — jęknął złodziej.

Silna dłoń Nicholsona przeszukała ubranie mężczyzny. Broni nie znalazł, ale przedmiot, który wyciągnął mu z wewnętrznej kieszeni wywołał okrzyk na jego usta. Był to naszyjnik, którego brylanty zagrały tysiącami barwami w blasku u-

licznej latarni.

— Jakim... jakim sposobem zdobył pan to? Nie, niech pan czeka! Widzi pan tamten dom? Tam pójdziemy... Tak, niech pan wylazi przez okno! Marsz! Naprzód!

Milcząc przeszli przez ogród. Nicholson nie odstępował więźnia. Weszli do pokoju; gospodarz zapalił światło. Okna i okiennice zamknięte tu były chyba od miesiąca, gdyż w pokoju było duszno i zimno.

— A teraz...

Nicholson ujął złodzieja za ramię.

— Mów pan: jak wszedłeś do mego domu? Jak znalazłeś naszyjnik mistress Nicholson?

Złodziej zmieszany wybełkotał:

— Nie chciałem się do tego mieszać...

Mówię prawdę. To Sal... to ona, wymyśliła tę całą historję i...

— Któż to jest Sal? — przerwał Nicholson szorstko.

Złodziej spojrział zdumiony.

— Pan nie wie, kto to Sal Sunners?

Ta dziewczyna którą pan nazywa Dorris! Nicholson zmartwiał. Oczywiście, znał Dorris.

— Tak — powiedział powoli — znam ją dobrze.

— To ona! Ona zmusiła mnie, bym

Gdy się już komuś nie wiedzie

## Fatum francuskiego inżyniera

WE FRANCJI ŻYĆ MU NIE BYŁO WOLNO, WŚRÓD OBCYCH — ZGINAŁ.

Przed dwoma laty, podczas strajku w Puteaux, pod Paryżem, inżynier Lafosse, broniąc się przed uciekającym tłumem robotników, strzelił, zabijając robotnika, Sabatier.

Sprawa była bardzo głośna, wywołała nawet szereg krwawych demonstracyj ze strony komunistów. Sąd przysięgłych u niewinniał jednak Lafosse'a, uznając, iż działał w obronie własnej i swych dzieci. Další pobyt Lafosse'a stał się jednak niemożliwy. Ciągłe groźby zmusiły inżyniera do wyjazdu do Kongo, gdzie musiał na nowo

rozpocząć życie.

Ale tragiczne losy ciążyły nad Lafossem.

Przed paru dniami przyszła do Paryża wiadomość, iż Lafosse utonął w rzece, rzucając się na ratunek małego murzyniaka. Własną śmiercią okupił więc mimo wolne zabójstwo.

Niesamowitą i budzącą dreszcz jest wszakże okoliczność, iż zarówno ojciec, jak matka nieszczęsnego inżyniera zginęli tą samą śmiercią, znajdując śmierć w Sekwanie.

## Bohaterski męczennik nauki

LEKARZ PRZYPLACIŁ ŻYCIEM ODDANIE WŁASNEJ KRWI PACJENTCE.

Niezwykłe wrażenie wywołała w Wiedniu bohatera śmierć młodego lekarza, dra Arnolda Smitha.

Lekarz ten, mimo młodego wieku, posiadał już sławę naukową jako wybitny internista. Pacjentką jego była niedawno pewna młoda dziewczyna, która wskutek krwotoku

utraciła tyle krwi, że groziła jej śmierć. — Wówczas lekarz oświadczył gotowość transfuzji swojej krwi na rzecz swej pacjentki

Po odbyciu transfuzji nastąpiło jednak gwałtowne osłabienie akcji serca u lekarza a w kilka dni później śmierć.

wszedł do pańskiego domu. Ja nie chciałem

— Łotrze! — krzyknął Nicholson. — Teraz przypominam sobie doskonale! Mówiła często o swym adoratorze — Bobie Thurstle. Ale jakże sobie wyobrażała, że zdołacie ukraść? Przecież pani Nicholson, zauważywszy kradzież biżuterji, musiałaby podejrzewać Dorris! A co potem?

Bob Thurstle odpowiadał drżąc:

— Dorris nie jest taka głupia... urządziła tak, by pani Nicholson nie od razu zauważyła kradzież. Do kasetki włożyła na miejsce kolji taką samą ze sztucznych brylantów.

— Czy Dorris chciała potem z panem uciec.

Bob Thurstle, przecząco, wstrząsnął głową:

— Nie.

— Ale to ona przecież zorganizowała to włamanie?

— Tak. Ale musiałem jej obiecać, a sam ucieknę z łupem na zachód...

— Kłamiesz! — krzyknął Nicholson. Zaraz skonfrontuję cię z tą dziewczyną.

— Panie! — zawołał błagalnie Bob Thurstle — nie czyn pan tego! Nie mów jej pan, że wydałem jej plany! Mar pan przecież już naszyjnik, o, proszę, puść

# List, który błędził przez 2000 lat

SUBRIUS FLAVIUS MESSALA DO LUCIUSA PISO.

W lecie bieżącego roku adwokat w Galaczu w Rumunji, nazwiskiem Lenguceanu, znalazł w czasie przechadzki wśród wykopalisk miejscowości Mangalia, pocho-

dzących z czasów rzymskich rurkę metalową, pokrytą grubą warstwą stwardniałego na kamień błota. Po bliższym zbadaniu okazało się, że rurka jest futerałem, w któ-

## Jak aresztowano Stinnesa

PODSTAWĄ — PODEJRZA NY BŁYSK OCZU.

„Berliner Tagblatt” drukuje obecnie pamiętnik Viscounta d'Abernona, długoletniego ambasadora angielskiego w Berlinie. Oczywiście, pismo berlińskie zamieszcza tylko te fragmenty, w których Niemcy przedstawione są w świetle jaknajkorzystniejszym

Obecnie zamieszcza „B. T.” fragmenty pamiętnika, dotyczące konferencji w Spa: D'Abernon wspom. wiele także o roli jaką Stinnes odegrał na konferencji, który zresztą nie należał do delegacji niemieckiej lecz uczestniczył w konferencji w charakterze prywatnym. D'Abernon wspomina pocieszny epizod, jaki się wydarzył Stinnesowi. Pod datą 15 lipca 1920 pisze d'Abernon, iż Stinnes znowu zwrócił ogólną uwagę na siebie. Podczas obrad konferencji otrzymano nagle wiadomość, iż żandarmi aresztowali w łasku obok willi jakieś podejrzanego indywidualum, które posadzano o zamiar wykonania zamachu. Kilku sekretarzy wybiegło i ku o-

gólnemu zdziwieniu stwierdziło, iż aresztowanym jest sam — Stinnes, który wściekle klócił się z żandarmami belgijskim. Okazało się, iż Stinnesa napotkano, kiedy tutaj się w ogrodzie, a ponieważ z oczu patrzył mu tak bardzo złowrogo i złowieszczo, więc uważano, iż należy osobę tę aresztować.

Pocieszny incydent szybko zlikwidowano. Dla Stinnesa co prawda pocieszny on nie był, lecz jedynie go rozwścieklił.

rym kryje się list, napisany przed 2000 lat. Początkowo wiadomość o tem odkryciu uważano za zwykłą „kaczkę” sezonu „ogórkowego”, ale obecnie bukareszteński dziennik „Neamil Romanesc” przytacza ten list w całości w dosłownym jego brzmieniu.

Fakt nie jest bez znaczenia, ponieważ wydawcą dziennika jest profesor Mikołaj Yorga, wybitny historyk, uważany za jednego z najlepszych znawców okresu rzymskiego na ziemiach obecnej Rumunji.

Chodzi tutaj o znakomicie zachowany, dający się doskonale odczytać po łacinie pisany list, którego autorem jest niejaki Subrius Flavius Messala, który widocznie zajmował wysokie stanowisko wojskowe w kolonii rzymskiej.

List ten wystosowany jest do Luciusa PISO w Rzymie.

Grono fachowców ma zająć się zbadaniem tego sensacyjnego listu, celem stwierdzenia, czy nie jest on pomysłowym falsyfikatem.

— o o e —

Bez nacisku z własnego popędu

## Jak się urządza spontaniczną owacją

WYJAŚNIŁ NIEOSTROŹNIE MINISTER OŚWIATY.

Pan Min. Świtalski, składając na ręce p. marsz. Daszyńskiego oświadczenie, jako odpowiedź na interpelację Klubu Narodowego w sprawie „wywierania przez władze szkolne nacisku na młodzież, celem skłonienia jej do podpisania oświadczenia o charakterze politycznym” — chodzi o zbieranie podpisów pod adresem hołdowniczym dla marsz. Piłsudskiego, z okazji 10-lecia) — miał zdaniem „Il. K. C.”, zdemaskować kłamstwa partyjne

Posłuchajmy, jak wygląda to zdemaskowanie:

„Akcja zbierania podpisów — oświadcza p. min. — powstała z inicjatywy samych wychowawców (dyrektorów szkoły) bez inspiracji ze strony nadzorc. władz szkolnych”,  
jednak

„minister był zdecydowany kategorycznie zdyskwalifikować wszystkich tych kierowników, którzyby osłaniając się płaszczykiem apolityczności, zajęli wobec tej akcji (!) stanowisko niechętnie lub zgola nie życzyliwie”.

A więc nie było inspiracji, tylko... dyskwalifikacja dyrektorów, którzyby nie dopełnili „dobrze zrozumianego obowiązku” — oświadczenie p. min. jest również „dobrze zrozumiałe”. Co więcej, w jego świetle dopiero zarzut interpelantów o wywieraniu nacisku na młodzież staje się uzasadniony. Bo czyż w takiej atmosferze można sobie wyobrazić uczniów, którzyby nie chcieli podpisać się pod adresem hołdowniczym? — Tak wygląda spontaniczność tych przedsięwzięć! — Jeszcze raz ktoś kogoś zdemaskował — ale chyba nie interpelantów!

Miejski Kinetograf Oświatowy  
Od wtorku 3—XII 1928 r. 3051

— Dla dorosłych; —

### Złoty Paszport

Dramat życiowo-obyczajowy w 10-ciu aktach z życia rosyjskiego

W roli Marji Andrejew ANNA STEN

— Dla młodzieży i dorosłych —

### GRUŻLICA

(W objęciach niewidzialnego wroga)

— „mnie pan na swobodę!

— Cicho — przerwał Nicholson. Nie bój się pan, nie wtrąca cię do więzienia. Mam lepszy plan! Chodź pan.

Wyszli z domu i skierowali się do drzwi frontowych. Nicholson zadzwonił. Służąca otworzyła, a zobaczywszy swego pana w towarzystwie Boba Thurstla, chciała uciec z przerażenia. Nicholson zatrzymał ją. Na schodach ukazała się strojna dama w czerwonej aksamitnej sukni wieczorowej z papierosem w ustach.

— Daisy — powiedział Nicholson — przynieść twoją kolję brylantową przyjdź z nią do biblioteki.

Piękna dama wzruszyła zlekka ramionami, ale posłuchała męża.

W bibliotece okna były już zamknięte, żaluzje zapuszczone, a na biurku paliła się lampa. Nicholson wepchnął Boba i Dorris do pokoju. Po chwili zjawiała się pani Nicholson z naszyjnikiem w ręce.

— Daisy — powiedział mąż — oto Dorris Sunners i jej kochanek, Bob Thurstle...

Dłoń zdobna w pierścionki podniosła się, dając jakiś tajemniczy znak. Pani Ni-

cholson spojrzała na Boba Thurstle, poczem przesywający wzrok utkwiła w swej służącej. Ale ta patrzyła na nią zuchwale.

— Chcieliście wziąć nas na stary kawał, — mówił Nicholson — Dorris kupiła imitację naszyjnika i wpuściła złodzieja, który zrabował twą kolję. Na szczęście, schwyciłem go, gdy uciekał przez okno.

Nagle zwrócił się do służącej:

— Precz stąd! I to natychmiast! Daisy, idź z nią i uważaj, by jeszcze czego nie ukradła!

Kobiety odeszły, a po chwili były już z powrotem. Dorris Sunners była w palcie; w ręku trzymała walizeczkę. Była zapłakana. Nicholson wyjął z kieszeni naszyjnik, który odebrał od Boba Thurstle. Wręczył go żonie. Potem przyniósł z kasetki drugi naszyjnik i schował go do kieszeni. Odprowadził parę złodziejską do drzwi i z uprzejmym ukłonem wręczył im lśniący przedmiot.

— Oto imitacja, — rzekł z uśmiechem, i zamknął za nimi drzwi.

Para szła w milczeniu ulicą. Bob Thurstle trzymał w brudnej ręce naszyjnik, a Dorris szła z pochyloną głową, niosąc ubogą torebkę. Po chwili przemówiła z go-

ryczą:

— Masz, weź to sobie, — mruknął Bob Thurstle i rzucił dziewczynie w twarz błyszczący przedmiot. Jesteś fałszywa! Mam cię dosyć! W cztery dni potem pani Nicholson otrzymała pocztą brudną tanią kopertę. Otworzyła ją i czytała:

„Ach, jakie to śmieszne! są ludzie, którzy aważają się za sprytnych. Należy do nich pani mąż, który nazwał Boba i mnie oszustami. Proszę przeczytać ten list i sama osądzić całą sprawę. Chciałam być uczciwa. I oto zjawił się Bob i namawiał do oszustwa. Nie chciałam, ale musiałam mu ustąpić. Przesłałam imitację kolji bym ją podłożyła zamiast prawdziwej. Uczyniłam to, ale ogarnęły mnie wyrzuty sumienia, i korzystając z chwili pani nieobecności zamieniłam znowu biżuterję. W ten sposób Bob Thurstle ukradł owej nocy imitację kolji a nie prawdziwą. Teraz widzi pani, co narobił pani mąż. Odebrał od Boba imitację a na pożegnanie przy drzwiach dał mu prawdziwą kolję, o czym Bob, oczywiście, nie wiedział. Na ulicy Bob oddał mi rzekomą imitację. Naszyjnik jest w moim posiadaniu, sprzedam go za dobrą cenę.  
Dobrze pani tak, łaskawa pani!”

„Straszną tajemnicą”

**„Podwójne” życie artysty**

I PECH DZIENNIKARZA — SE NSACJĄ STOLICY ŚWIATA.

Fakt, jaki miał miejsce z aktorem filmowym Warwickiem Wardem podczas nagrywania filmu „Trujące usta” stał się na długo przedmiotem anegdot sfer filmowych Paryża.

Otóż Warwick Ward gra w tym filmie rolę apasza, który pod wpływem miłości

ci ku pięknej kobiecie staje się dżentelmenem. Aby się przygotować należycie do tej roli, Warwick Ward postanowił na jakiś czas żyć życiem prawdziwego apasza.

Każdego wieczora nędznie ubrany wychodził ze swego wspaniałego apartamentu, udawał się do spelunek, gawędził z apasza-

mi, tak, że wkrótce stał się ich przyjacielem i powiernikiem.

Artysta nie zauważył jednak, że trop w trop za nim chodził pewien młody dziennikarz, któremu się zdawało, iż odkrył straszną tajemnicę ulubieńca publiczności.

Pewnego dnia na szpaltach pism stołecznych ukazały się wielkie artykuły o podwójnym życiu Warwicka Warda, o rozdwojeniu osobowości popularnego aktora etc. Dużo trudów kosztowało poszkodowanego przekonanie opinii publicznej, że padł ofiarą zbyt niej gorliwości młodego reportera.

—o—

**Nowa moda w Hollywood**

PO FILMACH ROSYJSKICH KO LEJ NA WĘGIERSKIE.

Jak głoszą ostatnie wieści z Hollywood, w stolicy filmu zapanowała obecnie moda na filmy „węgierskie”, tak jak niedawno jeszcze panowała moda na filmy „rosyjskie”.

Oczywiście nie bez wpływu na ten zwrot jest obecność w Hollywood dość licznej rzeszy reżyserów, scenarzystów i „gwiazd” węgierskich, którzy wzajemnie się popierają. Węgierskiego pochodzenia są mianowicie: Michał Kertesz (Curtiz), Alexander Corda i Lothar Mendes; scenarjopisarze: Władysław Vajda, Biro, Lajos, artyści i artystki: Vilma Banky, Marja Corda; Armand Kalitz; Huszar; Lay de Putti.

Szereg filmów węgierskich osnutych

na motywach węgierskich przesunął się przez ekrany amerykańskie z wielkim powodzeniem, jako to: „Węgierska Krew” (z Lyą de Putti); „Złota Lilja” (z Billie Dove), „Serce nie Sługa” (z Billie Dove) i t. d.

Dwa ostatnie filmy, reżyserowane przez Al. Corda, podniosły jeszcze popularność pięknej Billie Dove, która zalicza się dziś do ulubionych artystek Ameryki.. Wytwórnia „First National”, która proponowała Billie Dove do rangi „gwiazdy”: dobrze wyszła na tem posunięciu.

Partnerami ślicznej Billie Dove są obecnie Lloyd Hughes, Clive Brock i Gilbert Rolland.

A. K.

**Król, który się nudzi**

Alfons hiszpański w roli artysty filmowego

Zdaje się rzeczywiście, że nawet w najbardziej konserwatywnych krajach monarchicznych godność królewska s.rac.ia wiele z dawnego blasku i już nie jest tem, czem była przed wojną.

Oto np. król hiszpański Alfons, powziął obecnie zupełnie dobrowolnie zamiar sprobowania swoich sił na drodze filmowej. Chodzi o wzięcie udziału w amerykańskim obrazie mówiącym, za co król hiszpański ma otrzymać olbrzymie wynagrodzenie.

Znęcił widocznie króla Alfonsa przykład królowej Marii rumuńskiej, która również nie zawahała się wstąpić w szranki X Muzy.

LI CORSARI

**Lili i nuda**

Herbert westchnął cichutko. Nudziło go to wszystko. Za każdym razem, gdy Jan miał nowe pomysły, musiał mu dokładnie opowiedzieć treść swego nowego romansu. Dzisiaj, dla uróżnienia, miał wysłuchać treści dramatu.

Gdyby przynajmniej Lili była obecna. Akurat dziś boli ją głowa i położyła się wczynie do łóżka. Podczas gdy Jan napełniał kielichy winem, Herbert obserwował o ukradkiem.

— To ciekawe — myślał — że ten spokojny, zrównoważony człowiek tak bardzo zmienia się, gdy ogarnia go gorączka twórcza. Taki jest pódniecony... Dobry chłopiec, zupełnie nieodpowiedni mąż dla Lili.

Tu zaznaczyć należy, że kiedy Jan zaczął pisać nowy romans, Lili bardzo nudziła się w domu i szukała rozrywki w jej przyjaciółki Aliny. Tak nazywało się jej przyjaciółką. A tymczasem spędzała ona dni w zacisznym mieszkaniu Huberta, w którym miała swe pantofelki, swoje kimono, w domu.

— Ten początek robi dobre wrażenie. Bardzo oryginalny.

— Oczywiście, bo jest świetny dramat, wiesz zresztą, że jestem mistrzem dramatów. Dlatego też proszą mnie ciągle, bym napisał sztuki sceniczne. Zrozumiałeś prolog?

— Oczywiście. Jest świetny! Herbert nic właściwie nie rozumiał. Ale ciągle o Lili. Próbował jednak teraz się.

— No, mów dalej prosił. Jan wypił kielich wina jednym haustem. Wydawał się bardzo zdenerwowany.

Oczy, zwykle takie metalowe, błyszczą jak w gorączce.

— Rozumiesz, jakie wrażenie wywrze ta sztuka — rzekł wolno. — Człowiek, bohater sztuki, zdolny autor, lecz nieszczęśliwy małżonek, którego zdradza żona. Ma on do niej zupełne zaufanie, wierzy we wszystko co mu opowiada. Wierzy on, że żona trzy razy tygodniowo udaje się do swej przyjaciółki. A tymczasem ona spędza ten czas w zacisznym mieszkaniu jego serdecznego przyjaciela, w którym ma swoje pantofelki, swoje kimono... jak w domu

Herbert poruszył się niespokojnie. Cóż to? Przypadek? Jakby się coś zmieniło w tym pokoju. Jakaś inna atmosfera. Lili nigdy nie miała bólów głowy. Dlaczego akurat dzisiaj? Czy to przypadek, czy Jan nie podejrzewa ich?

Jan mówił dalej. Jego oczy błyszcząły.

— A więc słuchaj uważnie! Pewnego dnia mąż przekonuje się wreszcie, że jest zdradzany. Prędzej czy później zawsze się to dostrzeże.

Herbert chciał coś odrzec, ale język jakby mu przyrósł do gardła. — „Jan wie wszystko” — przemknęło mu przez myśl. Umyślił nie go wciągnąć w zasadzkę, opowiadając, iż jest to treść dramatu, który ma zamiar napisać. — On wie wreszcie wszystko — ciągnął dalej Jan. — Obrażona duma, ból, chęć zemsty. I teraz następuje wielka scena. Punkt kulminacyjny mojego dramatu.

Kochanek jego żony jest jego serdecznym przyjacielem. On zaprasza go do siebie, i wówczas opowiada mu spokojnie... treść swojej nowej sztuki. Przyjaciel zaczyna powiadać, że zdrada jego została wykryta. A autor zdanie za zdaniem opowiada mu tę całą historję. I gdy wreszcie przyjaciel zrozumiał, że zdradzany mąż wie o wszystkim, wówczas...

Herbert siedział półmartwy. Nie rozumiał, co się z nim dzieje. Z uporem patrzył na drzwi prowadzące do sypialni Lili. Co się dzieje za temi drzwiami? Czy Jan jej czegoś nie zrobił? Czy nie dopuścił się czegoś strasznego?

Wówczas zrozumiał również — ciągnął dalej Jan — że autor ma swą własną historję. I w śmiertelnym niepokoju poczyna gubić się w domysłach, gdzie jest ona? Czy się z nią coś złego stało? Czy obrażony mąż jej nie skrzywdził. Czy nie dopuścił się czegoś strasznego?

Herbert omal nie zwarjował z przerażenia. Jeszcze chwila i rzucił się na Jana. Gdy nagle, otworzyły się cicho drzwi i ukała się Lili. Nie dowierzając swym oczom, patrzył na nią Herbert. Nie dowierzając swym uszom słuchał rozmowy.

— Dziękuję ci Lili serdecznie — wołał Jan wesoło. — Spójrz na Herberta, spójrz jak siedzi blady i zmieszany. Tak bardzo podzielała nań moja sztuka. O, teraz jestem pewien jej sukcesu.

— A czy wiesz, Herbercie, komu mam do zawdzięczenia pomysł? Wyobraź sobie, że opowiedziała mi go Lili. Zrozumiałem od razu, że taka sztuka może zrobić silne wrażenie. I naumyślnie opowiedziałem ją tobie tak dokładnie, akcentując drastyczniejsze sceny, by się przekonać, czy nie pomyliłem się. Tak; sukces jest zapewniony.

Herbert jeszcze nie mógł mówić. Ale było mu już tak lekko i dobrze na sercu. Z rozrzwinnieniem spoglądał na Lili, na, słodką Lili, która stała przed nim z czarującym uśmiechem na ustach.

— Jak można być tak nieostrożną! pomyślał!

I przeczytał w jej wzroku odpowiedź:

— Przeciwnie! Teraz możemy być zupełnie spokojni!

## Gdzie się podziały skarby Stracone miljarady złotych Poszukiwania za tem, czego już niema

Niejednemu z nas, gdy czytał o olbrzymich bogactwach w jaskiniach dzieł historycznym, przychodziło na myśl pytanie, co też z temi skarbami się stało? Gdzie są bajeczne skarby Kreuzusa, Salomona czy Cyrusa perskiego? Gdzie olbrzymie bogactwa Atylli? Co się dzieje ze skarbem, jaki szlach Nudir zrabował wielkiemu mogolowi Indji? Gdzie wreszcie tkwią masy złota i srebra, które w ciągu tysiącleci ludzkość wydobywała z kopalni czy rzek?

Wielka część tych skarbów została w ten czy inny sposób zakopana i uległa zapomnieniu. Obliczają np., że tak zwane monety Charona, które Grecy i Rzymianie wkładali zmarłym do ust, tylko do czasów Konstantyna Wielkiego wyniosły 8 miliardów franków złotych. A jakie skarby kryją do dziś jeszcze grobowce faraonów czy też cesarzy chińskich, skoro np. żołnierze Czang-tso-lina z grobowca ostatniej cesarzowej chińskiej potrafili zrabować skarby wartości paruset milionów złotych (w swoim czasie o tych skarbach pisałyśmy) A przecie prócz tego mnóstwo złota i srebra zatoneło podczas katastrof okrętowych i leży na dnie morza.

Oczywiście, dokładne obliczenie, ile też szlachetnych kruszców ludzkość posiadała, jest niepodobniestwem. Jednakowoż na podstawie rachunków dość wiarygodnych można ustalić że stan posiadania ludzkości w zakresie złota, i srebra w czasie od 2 tysięcy lat przed Chrystusem, aż do 1492 r., czyli do odkrycia Ameryki, wynosił przeszło 77 miliardów złotych.

Na kongresie mennicznym, który odbył się niedawno w Brukseli, przyjęto, że zapasy złota i srebra, które ludzkość zdobyła po odkryciu Ameryki aż do naszych dni, wynoszą około 125 miliardów złotych. A gdzie się podziwiają te olbrzymie skarby na ogólną sumę 200 miliardów?

Wiadomo np., że St. Zjednoczone i Europa posiadają około 40 miliardów w złocie i 32 miliardy w srebrze. Na Amerykę południową, Australję i cywilizowane kolonie europejskie przypada tych skarbów na sumę około 8 miliardów złotych. Czyli na cały świat cywilizowany około 80 miliardów złotych, z której to sumy 26 miliardów kursuje w postaci monet. Pozostałe 40 miliardów ulokowano w kosztownościach, naczyniach, budownictwie i t. p. A gdzie są pozostałe 14 miliardów złotych?

Uczeni statystycy odpowiadają na to pytanie w ten sposób: wasza strata kruszców (zużycie się, budowa okrętów i t. p.) wynosi około 1 i pół proc., dla celów przemysłowych (np. do wyrobu zegarków) zużywa się około 1 proc. rocznego wydobycia szlachetnych kruszców; sporą zresztą część trzeba dodawać co roku celem uzupełnienia, będącego w obiegu zapasu monet.

Lecz wszystkie to są sprawy, dotyczące skarbów, znajdujących się w krajach, zamieszkałych przez ludność chrześcijańską. Nieporównanie trudniej dojść, gdzie podziały się skarby na ziemiach pogańskich, a wynoszą one olbrzymią sumę przeszło 120 miliardów zł.

Pewien ekonomista angielski utrzymuje, że w samych tylko Indjach jest kruszców w monetach i klejnotach na sumę przeszło 16 miliardów złotych. W latach 1852 do 1857 w Chinach oraz pogranicznym pasie Indji, zakopano srebra na sumę czterech miliardów złotych, a z olbrzymich sum, które swego czasu wywędrowały z Egiptu do Arabji, nic do nas nie doszło.

### Fatalne skutki o pomoc

Sledztwo przeprowadzone w sprawie katastrofy statku „Vestris“ wywołało ożywioną dyskusję fachowców na łamach zagranicznej prasy. Mianowicie, niektórzy winią kapitana „Vestris“, iż nie pospieszył się z wołaniem o pomoc, inni bronią go. Ci ostatni przytaczają ostatnie przed „burzą“ i wywołanych nie-

mi katastrof memorjały anó, kapitanów statków kraczących po oceanach, o pładze sygnałów „S. O. S.“ Okręt płynący z oznaczonym celem, zbacza nieraz potężnie, aby się przekonać, że już kilka bliższych okrętów zdołało przed nim zdażyć z pomocą — zupełnie zbędną. Wiele okrętów bowiem wzywa pomocy drogą radjową z błahych nieraz przyczyn.

Doświadczenia te ostudziły znacznie dawniej panujący zapal w niesieniu pomocy, a wiele kapitanów wogóle przestało zwracać uwagę na sygnał „S. O. S.“ spodziewając się, że inne statki pomocy udzielą. Dlatego też zarządy wielkich towarzystw okrętowych, ame-

rykańskich i starego świata apelowały do kapitanów, aby wzywali pomocy tylko w wypadkach istotnie poważnych.

Kapitan okrętu „Vestris“ wstrzymywał się z daniem sygnału „S. O. S.“ zapewne zrazu nie doceniając grozy położenia. Później było już zapóźno. Okręty nie spieszyły zbytnio o pomoc, wobec wspomnianego już pewnego obojętnienia na sygnały o pomoc, przytem same walczyły ciężko z szalejącą burzą. Tak więc los statku „Vestris“ a również być może wielu innych w znacznym stopniu spowodowany został nadużywaniem sygnału o pomoc przez poprzednio kursujące statki.

### Rzeczywista sytuacja w Rosji

## SENSACJA POLITYCZNA W Z. S. S. R.

### ODEPCHNIĘTY OD WŁADZY „LEW“, „LEON“ — LEJBA TROCKI MÓWI

W ostatnich dniach listopada ukazała się na półkach księgarskich w Berlinie nowa książka Trockiego p. t. „Rzeczywista sytuacja w Rosji“. Książka ta stała się od razu wielką sensacją polityczną. Nic w tem niema dziwnego, jeżeli się zważy, że ostatnia praca Trockiego, pisana na zesłaniu, na dalekim wschodzie, jest wielkim aktem oskarżenia przeciw obecnym rządóm w sowietach.

Trocki atakuje przede wszystkim Stalina, którego nazywa „nieuczciwym łgarzem“, popychającym rosyjski komunizm w objęcia kapitalistów.

Do najciekawszych ustępów w książce należą te, w których autor opisuje, na podstawie cyfr i danych statystycznych, obecną sytuację klasy pracującej w Rosji. Bez żadnych obstronków przyznaje Trocki, że położenie robotnika rosyjskiego staje się z każdym dniem gorsze.

Rząd sowiecki, jako główny pracodawca, wymaga od robotników coraz to większej wydajności w pracy, gdy równocześnie płace pozostają te same, a nawet w pewnych wypadkach ulegają zniżkom.

Oto, co pisze Trocki o tej sprawie:

„W roku 1926-ym płace kobiet pracujących i młodzieży uległy zniżce prawie we wszystkich gałęziach przemysłu“.

„Urzędowa cyfra bezrobotnych w Rosji wynosiła w kwietniu 1927 r. 1.478.000. Prawdziwa liczba jednak tych bezrobotnych wynosi około 2.000.000. Wobec stałego dopływu

robotników ze wsi z końcem roku 1931 cyfra bezrobotnych w Rosji będzie wynosiła co najmniej 3.000.000“.

„Bezrobotny otrzymuje w Rosji 11,9 rubli zasiłku miesięcznego, w rzeczywistości zaś silek ten dochodzi do rąk zaledwie w 20 proc. i to nie do wszystkich bezrobotnych, a tylko do rąk członków związków ludowych“.

„Warunki mieszkaniowe robotnika rosyjskiego pogarszają się z każdym rokiem. Z końcem roku 1926-go na jednego robotnika wypadło 5,6 metrów kwadratowych mieszkania. Z końcem 1931-go, nawet w razie całkowitego zrealizowania planu budowlanego rządu sowieckiego, kubatura ta zmniejszy się o 30 proc.“.

„Według statystyk komisariatu ludowej pracy w latach 1925 i 1926 na każde 1000 robotników w Rosji, 98-mu, t. zn. 10 proc. co-rocennie ulegało nieszczęśliwym wypadkom“.

„Kierownictwo zakładów przemysłowych pogarsza się z dniem każdym, tak samo, jak zwiększa się wciąż terror biurokracji sowieckiej w stosunku do robotników. Wśród robotników szerzy się coraz bardziej niezadowolienie, duszone represjami, wyrzucaniem z posad, odbieraniem pracy“.

„W dniu 1 stycznia b.r. (to zn. 1927 r.) komunistyczna partja rosyjska składała się tylko z jednej trzeciej robotników, a w dwa trzecie (t. zn. z 67 proc.) z urzędników, włościan i „różnych“.

### Z hymenem nie jest tak źle

## Liczba małżonków wzrasta

### WIELU JESZCZE POSIADA DOSTATECZNĄ ODWAGĘ I — LEKKOMYŚLNOŚĆ

Mimo pesymistycznych głosów, mimo bolączki mieszkaniowej, mimo „nawału“ starych panien statystyka wykazuje, że z hymenem w Polsce dzieje się coraz lepiej!

Liczba małżeństw zawarta w pierwszym półroczu 28 r. wzrosła do poziomu nie-notowanego od 1923 roku, a w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego wykazała zwyżkę przeszło 10 proc. Ogółem w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy roku bieżącego przybyło Polsce, 150.750 młodych a, należy wierzyć, szczęśliwych par, co w stosunku rocznym daje 10 małżeństw na 1.000 ludzi. Nie wiasty wychodzą zamąż przeważnie w wieku od lat 19 do 25; trochę mniej w wieku poniżej 19 i około 30, choć częste są wypadki,

że na kobiercu ślubnym staje 50-cio a nawet 60-letnia panna młoda.

Mężczyźni żenią się naogół w wieku młodszym niż dawniej: nowożeńcy, którzy mają po 22—23 lata są zjawiskiem nader licznym, Natomiast rzadziej „ryzykują“ ci, którym już siwizna przyprószyła skronie.

Pod względem liczebnym największy wzrost, bo przeszło 20 proc., ilości małżeństw zaznaczył się w województwach wschodnich, następnie 15 proc. w województwach zachodnich i południowych.

Warszawa, niestety, pod tym względem pozostała w tyle.



# Czy grypy można uniknąć

## Mało znane drogi rozszerzania się tej epidemii

Dziwne rzeczy dzieją się na świecie. Jest z nas dostaje grypy już dlatego tylko, że jego sąsiad w tramwaju spojrzął nań uważniej drugi zaś wcale jej nie dostaje, mimo, że całą noc tańczy z osobą, już chołą na grype. Medycyna, pragnąc to zjawisko wyjaśnić, powiada, że zachodzi tu wypadek skłonności do tej choroby u pierwszej, a braku tej skłonności u drugiej osoby.

Kiedy jednak przychodzi ta skłonność do grypy? — zapytacie. W jakich to warunkach nasz organizm jest względem jakiejś zaraźliwej chołoby szczególnie wrażliwy? Na to pytanie pewną odpowiedź znajdziemy w artykule lekarza niemieckiego, Jaenische, który prowadził bardzo staranne badania podczas ostatniej epidemii grypy.

Zaai wnorstnalyo np. Jaenische lekarze zapadaligcha, pę wtedy właśnie, gdy mieli męczeni, członkowie kas chorych natomias zapadali na grype przeważnie w początku tygodnia, gdy w sobotę czy w niedzielę tańczyli aż do zupełnego wyczerpania. Czyżby winą tutaj nie było przemęczenie, którego skutkiem jest znaczne zmniejszenie odporności organu zmu?

Zupełnie możliwą jest rzeczą, że właśnie ten wysiłek pracy czy tańca pochłoniął siły, jakich organizm niezmęczony użyłby do obrony przed chorobą. Dowodziłaby tego zresztą okoliczność, że np. epidemja grypy wśród działwy słabła, gdy wyznaczono jej przerwę w lekcjach, działwa mogła wypocząć. Taką samą wprawdzie przerwę w lekcjach urzędzo no też w szkołach rzemieślniczych, lecz tam epidemja nie osłabła, gdyż wolni wprawdzie od lekcji terminatorzy musieli z tem większym natężeniem pracować w warsztacie swych majstrów, byli więc podczas epidemji zmęczeni jeszcze bardziej, niż zazwyczaj, łatwiej więc ulegali chorobie.

Lecz dla człowieka nauki wszelkie przykłady z życia stają się przekonywujące wtedy dopiero, gdy można też do końca takiej próby, w której pewne dowolnie wywołane przyczyny powodują ściśle określone skutki. W danym więc wypadku chodziłoby o to, by stwierdzić, że człowiek, który dotąd unikał zmęczenia i był zdrowy, wprowadzony dowolnie w stan zmęczenia naprawdę zapadł na grype.

Dr. Jaenisch był w stanie dokonać takiej próby dzięki ofiarności dwu młodych kobiet, które oddały mu się do dyspozycji! Kobiety te prowadziły zwykły tryb życia istot, które nie pracują na swoje utrzymanie. A chociaż często bywały w teatrach i kinach, będących najlepszym terenem do zarażenia się grypa, nigdy na nią nie chorowały.

Próba d-ra Jaenische polegała na tem, że jedna z pań pewnego dnia pracowała w ciągu wielu godzin aż do zupełnego wyczerpania, druga zaś spędziła ten dzień jak zwy-

kle. Potem obie poszły do kina, lecz nie dla przyjemności, lecz po to jedynie, by zarazić się grypa. Istotnie: kobieta, która nic nie robiła, wyszła z próby zwycięsko, natomiast ta,

która ciężko pracowała i była zmęczona, obudzila się o 3 z rana, mając silne dreszcze i prawie 39 st. gorączki. Miała grype!

Między życiem a śmiercią

## Marynarz pośród rekinów

Podczas, gdy świat cały z natężeniem śledzi losy ofiar katastrofy parowca „Vestris” uszedł powszechnej uwagi inny wypadek, który wprawdzie dotyczył jednego człowieka, ale był w swoim rodzaju osobliwszy i bardziej wstrząsający.

Dotyczy to ośmastoletniego marynarza niemieckiego, Alfreda Spitz'a, który cudownym sposobem uratowany został od pewnej śmierci w falach oceanu. „Morning Post” opisuje ten wypadek temi słowy:

Alfred Spitz służył na parowcu „Reinfels”, płynącym do Kalkuty. — Znany był z odwagi, zdolności akrobatycznych i był świetnym pływakiem.

Pewnej nocy postanowił złapać ptaka, który usiadł na maszcie. Wdrapał się na ów maszt, lecz dostał zawrotu głowy i spadł do wody. Nikt tego nie zauważył. „Reinfels” płynęła dalej, a wołanie Spitz'a przebrzmiało bez echa.

Kto inny w tym wypadku popadłby w rozpacz, ale Spitz nie stracił odwagi i starał się tylko płynąć w stronę wybrzeża. Minęły go dwa parowce, ale nikt rozbitka nie zauważył. Tymczasem zaświtał ranek i Spitz spostrzegł, że prąd popchnął go w przeciwnym kierunku, na pełne morze. Do tego słońce coraz więcej paliło go w głowę, a w gardle zaschło zupełnie.

Po pewnym czasie pojawiło się nowe niebezpieczeństwo. Ze wszystkich stron nad-

płynęły olbrzymie rekiny; niektóre z nich trzymały się w odległości dwudziestu metrów od marynarza. Dziwnym sposobem nie atakowały go, ale Spitz nie dziwił się temu, gdyż słyszał o tem, że rekiny atakują tylko niektórych ludzi. Są one podobno wrażliwe na woń. Skoro tylko jaki rekin zbliżył się do niego Spitz zaczął pływać tak długo, aż rekin zniknął.

Nadlatywały potem ptaki, które próbowały wydziobać mu oczy, zdołał jednak zawsze obronić się przed nimi. Jeden miał więcej pokojowe zamiary i usiadł mu na plecach gdzie riepłoszony siedział godzinami.

Tymczasem słońce zaczęło znowu zachodzić i marynarza ogarnęła rozpacz. Wtedy nagle ukazał się jakiś parowiec. Nieszczęśliwy, nie mogąc z zaschniętych ust wydobyć ani słowa, ręką dawał znaki. Myśl, że okręt może znowu odpłynąć i nikt go nie zauważy, przyprawiała go prawie o obłęd. Nagle spostrzegł płynącą ku sobie łódź, potem stracił przytomność i ocknął się dopiero na pokładzie włoskiego okrętu „Liana”.

Dwie doby leżał bez przytomności, potem dowiedział się, że zauważył go drugi oficer okrętowy, który rozglądał się po morzu przez teleskop. Spitz leżał w gorączce przez ośm dni, potem wyzdrowiał, a że „Liana” płynęła także do Kalkuty, dostał się do portu niedługo po przybyciu tamże okrętu „Reinfels”.

## Córka Carusa - bożyszczce Ameryki

9-LETNIA DZIEWCZYNEKA ODZIEDZIĆ ZYŁA TALENT WIELKIEGO ARTYSTY.

Nowy Jork w listopadzie.

Trudno sobie wprost wyobrazić, z jak żywiołową sympatją odnoszą się nowojorczycy do 9-letniej córki zmarłego przed kilku laty króla tenorów Carusa, Glorji Caruso. Dziewczynka jest wprost niesłychanie podobna do ojca. Odziedziczy również — jak się zdaje — głos i talent wokalny swego ojca.

Małenka dama rozpoczęła śpiewać, mając zaledwie 3 lata. Obecnie jest do pewnego stopnia znakomitą śpiewaczką i nieraz produkuje się w wytworzonych kołach towarzy-

skich. Podczas pierwszych taktów ma zawsze nieco tremy. Ale niebawem czarujący uśmiech rozświetla jej twarz. Jej dziecięcy głosik posiada zdumiewającą siłę, metaliczność i gętkość.

Ponieważ według opinii znawców będzie niewątpliwie dziedziczką swego ojca już obecnie kształceniem jej głosu zajmuje się znakomita nauczycielka śpiewu, Dorota Kennedy.

O ile zatem los zrealizuje to, co obecnie zapowiada córeczka Carusa, to za lat 10 świat będzie uwielbiała ową wielką artystkę!

## Zgubiona głowa

NIE ZBRODNIŁ TYLKO NIEZ WYKŁĘ ROZTARGNIENIE.

W ekspresie przybyłym z Londynu na stację Guilford znaleziono w jednym z wagonów pozostawioną przez kogoś czarno lakierowaną skrzynkę. Kasetka ta wydała się podejrzaną i dlatego postanowiono ją otworzyć. Jakież było przerażenie obecnych przy tem urzędników kolejowych, gdy po otwarciu przez ślusarza skrzynki tej, zobaczono na jej dnie głowę kobiecą.

Zawezwany jednak doktor stwierdził urzędowo że głowa ta jest balsamowaną i należy do osoby, która zmarła przed dziesiątkami a może przed setkami lat.

Policja rozpoczęła energiczne śledztwo, gdyż przypadkowe znalezienie tego preparatu mogło mieć łączność z dokonaną przed kilku dniami kradzieżą w uniwersytecie londyńskim, gdzie zostały ukradzione szkielety i części szkieletów stanowiące przez swe anormalności

kolosalną rzadkość.

W chwili jednak gdy znalezioną głowę miano już przesłać do Londynu, do naczelnika stacji w Guilford zgłosił się prawy właściciel pozostawionej przez roztargnienie skrzynki i wylegitymowawszy się, że jest zbieraczem i kolekcjonerem specjalnie mumij, odebrał ową głowę, która, jak zapewniał, była głową jakiejś znakomitej egipcjanki zmarłej na 3000 lat przed naszą erą.

Kupujcie tylko  
w sobotę



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek nasz wyrobu, należy przy kupie zwrócić uwagę na oryginalny kształt i kolor opakowania z „KOGUTKIEM” Gąsieniczymi znakami, których od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odznaczajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

## Kim był król hazardu w Ameryce

### Zwykły polski żydek

Jak już donosiliśmy, w Nowym Jorku został zabity Arnold Rotsztejn, „król hazardu”, figura niezwykle charakterystyczna dla życia amerykańskiego, obyczajów wszechmożnego Broadway'u i... pasji do hazardu spokojnych na pozór yankesów.

Rotsztejn był synem żyda polskiego, krawca, który dorobił się znacznego majątku i zostawił swemu jedynemu synowi dobrze prosperujący sklep z gotowymi ubraniami. Ale młody Rotsztejn wybrał inną specjalność: karty. Już jako 17-letni chłopiec, Rotsztejn sływał w klubach nocnych Nowego Jorku, jako „genjalny pokerzysta”.

Niejednokrotnie w ciągu swego burzliwego życia Rotsztejn był pociągany do odpowiedzialności za nieco podejrzaną „szczęście do gry” potrafił jednak zawsze udowodnić, że jedynie jego umysł intuicyjny i umiejętność dawały mu przewagę nad nerwowymi graczami. Podczas jednej z rozpraw rzeczoznawcy zasiedli z Rotsztejnem do partii pokera — oskarżony ograł doszczętnie swych sędziów.

W 1910 roku Rotsztejn założył na Broadway'u klub karciany, urządzony z niezwykłym przepychem i oto w ciągu jednej nocy pewien młodzieniec z 5-jej ulicy, synakleka milionera, przegrał 200 tysięcy dolarów. Policja wdobyła dochodzenie, które wykazało, iż młodzieniec grał jak szalony, co nie może być poczytywane za winę Rotsztejnowi. Ale dopiero krwawe zajście zakończone zabójstwem jednego z graczy, położyło koniec istnieniu tego „pałacu hazardu”.

Wówczas Rotsztejn przeniósł swą działalność z zielonych stolików na... zielone murowane torowiska wyścigowe. Działając i jako bookmacher i jako gracz, Rotsztejn wygrywał olbrzymie sumy, co zwróciło znowu uwagę prezesa Jockey-Clubu, Belmonta który zabronił mu wstępu na turfy amerykańskie.

Powstał sensacyjny proces, podczas którego Rotsztejn udowodnił, iż wygrywanie na wyścigach jest tylko kwestją zdolności orientacyjnych, przyczem na wielu przykładach przekonał sędziów o swoich niezwykłych zaiste zdolnościach zawodowego „hazardzisty”.

— Każdy gracz, — twierdził Rotsztejn — po dwóch godzinach gry, niezależnie od powodzenia traci panowanie nad swymi nerwami. Ograć takiego, nie panującego już nad sobą, partnera, jest drobnostką, prawo nie przewiduje wszakże tego, że wolno grać tylko z logicznymi, spokojnymi ludźmi...

Majątek Rotsztejnowi wzrastał, oceniano go na 10 milionów dolarów. Prócz tego Rotsztejn był właścicielem kilku hoteli, dancinów na Broadway'u, a nawet i zakonspirowanych palarni opium.

Tysiące ludzi żywiły się imprezami Rotsztejnowymi, który zresztą miał być człowiekiem niezmiernie uczynnym i skorym do udzielania zasiłków wszelkiego typu artystom nowojorskim.

W ubiegłym tygodniu Rotsztejn został znaleziony w nocy na jednej z bocznych ulic miasta z raną postrzałową brzucha. Przywieziono go do szpitala, policja usiłowała do

wiedzieć się od niego, kto był sprawcą zbrodni — Rotsztejn milczał, nie chcąc wyjawić nazwiska swego zabójcy.

Kiedy wiadomość o zamachu rozeszła się po Broadway, pod szpitalem zgromadziły się tłumy ludzi których zapewne łączyły dość bliskie stosunki z „królem hazardu” — pisma zamieszczały biuletyny o stanie zdrowia Rotsztejnowa.

Dwa dni Nowy Jork o niczem innym

nie mówił.

Rotsztejn, któremu lekarze oświadczyli, że stan jego jest beznadziejny, nie uwierzył. Liczył na swą „szansę” w tej grze śmiertelnej.

Sprawca został dotychczas niewykryty — ale przyjaciele Rotsztejnowa przysięgli krwawą zemstę.

Broadway ma swoje krwawe tajemnice i swoich „królów”...

## Stosunek błazna na tronie do Głowy Kościoła

B. CESARZ WILHELM O PAPIEŻU LEONIE XIII.

„Berl. Tageblatt” ogłasza list b. cesarza Wilhelma II z r. 1887 (kiedy był jeszcze następcą tronu) do kardynała Hohenlohe, mieszkającego w Rzymie, a raczej w słynnej willi Este w Tivoli pod Rzymem.

Kronprinz w tym liście atakował gwałtownie centrum za jego opór przeciw zbrojeniom niemieckim. Znajdują się w tym liście takie zwroty:

„Jeśli papież nie podniesie sutanny, nie zakasze rękawów i z Sacre Milion Donnerwetter nie rzuci się na tę bandę, to wnet straci cały swój autorytet. Już teraz mówi się wszędzie: Kto właściwie jest papieżem

Leon XIII czy „Windthorst” (wódz centrum)? Wielu sądzi, że Windthorst. Centrum jest związkiem bez żadnego patriotyzmu, lekceważy ono cesarza i papieża i nienawidzi cesarstwa...

Jeżeli kardynałowie nudzą się zbyt w Rzymie, to niech nie każą kpt. von Brun ćwiczyć w marszu paradnym pruskim. Taka kompanja, purpurowa lub fioletowa z pastorałami w dłoni, wywołałaby pewny efekt i zabawiłaby papieża”.

Jak widać, Wilhelm II był już jako następcą tronu zarozumiałym błaznem.

O wierzbę graniczną

## Spór zakończony mordem

INTERESUJĄCY GOSPODARZ ZOSTAŁ ZAMORDOWANY WSPÓLNymi SIŁAMI JEDNEJ Z POWAŻNIONYCH STRON.

Z Mościsk donoszą o tragicznie zakończonej sprzeczce, której terenem była wieś Moczyrad.

Oto dwaj bracia Jan i Michał Sieńczakowie ścinałi wierzbę, stojącą na granicy pola, należącego do Dmytra Stokłosa, który sobie również rościł pretensję do tej wierzby.

Gdy Stokłosa usiłował przeszkodzić obu braciom w ścięciu wierzby, powstała między nimi bójka i 1 z Sieńczaków uderzył Stokłosę siekierą po głowie, drugi mu „dodał” motyką.

Ciężko raniony dowłókł się do naczelnika gminy, który polecił mu udać się na posterunek, w drodze do którego zmarł.

## Zmienił tylko mundur

Z POLICJANTA — AMBASADOREM,

Rzadko chyba się zdarza, aby człowiek, który całą swą służbę urzędniczą spędził w policji i zasłynął, jako jeden z najwytrawniejszych policjantów w Europie, otrzymał najwyższe stanowisko ambasadora przy rządzie wielkiego mocarstwa.

Niemale więc zdziwienie wywołała w kręgach dyplomatycznych Waszyngtonu wiadomość, że rząd austriacki mianował ambasadorem swym przy rządzie Stanów Zjednoczonych szefa policji wiedeńskiej, Schobe-

ra, znanego szeroko rzeczoznawcą w sprawach policyjnych, ostatnio kandydata „Landbundu” na prezydenta Austrii.

Kto wie jednak, czy jego specjalność nie przyda się nowemu ambasadowi na arenie dyplomatycznej, na której pomimo wszelkich zapewnień o uprawianiu „polityki jawnej”, potrzeba częstokroć prawdziwego wężu policyjnego aby odkryć nici tajne, kierujące ruchami marionetek na scenie teatru politycznego.

## Miłość silniejsza niż obawa śmierci

Z Halberstadu donoszą:

Na cmentarzu w pobliżu grobu niedawno pochowanej młodej kobiety, znaleziono wczoraj trupa jej narzeczonego, pochodzącego z Altenau w Górach Harcu. Jak się okazuje narzeczeni usiłowali popełnić wspól-

ne samobójstwo w hotelu, jednak dawka trucizny okazała się zbyt słaba dla narzeczonego i podczas, kiedy ona umiera narzeczoney pozostał przy życiu. Nie mogąc znieść rozłąki odebrał sobie życie na jej grobie.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sobota 8 grudnia — Niep. P. N. M. P.  
Niedziela 9 grudnia — Walerji i Leokadii.

### TEATRY

Teatr Miejski: — sob. i niedz. ppoł. „Kupiec Wenecki“, wiecz. „Sekretarka Pana Prezesa“.

Teatr Kameralny: — sob. i niedz. pp. „Wiera Mircew“, wiecz. „Czy Konstancja“.

Teatr Popularny: — sob. i niedz.: ppoł. wiecz. „Jojne Firulkes“.

### WIDOWISKA

Casino: — „Tajny Kurjer“.

Splendid: — „Jad miłości“.

Luna: — „Nadkobieta“.

Grand Kino: — „Ostatni rozkaz“.

Palace: — „Złodziej serc“.

Odeon: — „Falszywe miliony“.

Czary: — „Ręce do góry“.

Dom Ludowy: — „Kobieta w płomieniach“.

Miejski K. O.: — „Żółty paszport“.

—cOo—

### Wiadomości bieżące

#### Znana w starostwie grodzkim

Jak się dowiadujemy, p. Izydorczyk został mianowany p. o. kierownika wydziału bezpieczeństwa publicznego w starostwie grodzkim i tymczasowo pełni funkcję starosty grodzkiego. (bip)

#### SAMOKSZTAŁCENIE RZEMIEŚLNICZE

Staraniem Cechu Szewców w Łodzi odbędzie się w lokalu Cechu (ul. Piotrkowska 79) dnia 9.12 o godz. 17—ej odczyt p. E. Dębowskiego, kierownika kursów podmiestrzowskich, p. t. „Samokształcenie rzemieślnicze“.

#### Program Tygodnia Akademika „Żywy Dziennik“

7, 8 i 9 grudnia. — Turniej drużyn szkół średnich w piłkę siatkową i koszykową, w Gimn. Niemieckim. Szczegóły w „Dziale Sportowym“.

8, 9 i 16 grudnia — Młodzież akademicka prowadzi propagandę na mieście: Auta Przemówienia, ulotki.

Przyjmowanie ofiar i zapisów na członków Wojew. Komitetu Pomocy Akademikom. Sprzedaż biletów na 12 grudnia.

12 grudnia — Młodzież szkół średnich młodzieży akademickiej. O godz. 4-30 w Teatrze Miejskim przedstawienie trzech utworów dramatycznych p. t. „Trzeba nam wiary“ (T. Wawrzynkowski, gimn. im. Kopernika), „Ku przyszłości“ (Światopełk Karpiniński; gimn. Zgrom. Kupców m. Łodzi) i „Polska żyje“ (Gimn. Heleny Miłkowskiej). Bilety w Kasie Zamawiań i Biurze Tygodnia Akademika, Konstany-nowska 26. W dniu przedstawienia w kasie

#### GIELDA ZBOŻOWA.

z dnia 7 grudnia 1928 roku.

#### POZNAŃ.

Zyto 33,00—33,50  
Pszenica 42,00—43,00  
Jęczmień przem. 33,00—34,00  
Jęczmień browar. 35,00—37,00  
Owies 31,00—32,00  
Mąka żytnia 70 proc. 47,00  
Mąka pszenna 65 proc. 60,00—62,00  
Otręby żytnie 24,50—25,50  
Otręby pszenne 26,50—27,50  
Uspсобienie słabe.

### Niecodzienna uroczystość

## Poświęcenie kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej

ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 16 GRUDNIA R. B.

W niedzielę 16 b. m. Łódź katolicka święcić będzie realizację swoich ślubowań składanych w roku 1920, podczas uroczystych procesji na ulicach miasta.

W uroczystych modłach wówczas zanoszonych do Królowej Niebios, a zarazem i naszej — polecając Jej opiece bohaterską armję naszą, ślubowaliśmy, po wyparciu najazdu bolszewickiego z granic państwa, zbudowanie Świątyni, jako żywego pomnika wdzięczności pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Po Cudzie nad Wisłą, stał się drugi Cud, cud ofiarności szerokich rzesz pracujących, które pomimo częstych kryzysów gospodarczych z wdowiego grosza w okresie trwania budowy złożyły zgorą 200 tysię

cy złotych, dając dowód głębokiej Wiary i Miłości ludu polskiego do Swej Królowej.

Zapobiegliwy i niezmordowany w pracy proboszcz parafji Ks. Prałat Dominik Kaczyński zabiega wraz z Komitetem Budowy, by uroczystość poświęcenia Kościoła, która zbiega się z dziesięcioleciem naszej niepodległości, wypadła jak najuroczyściej. Miastu naszemu przybywa wspañiała ozdoba, której twórcą jest znany zaszczytnie w mieście naszym architekci inżynier Józef Kaban.

Niewątpliwie. Uroczystość Poświęcenia Świątyni zamieni się w przeobrzynią manifestację społeczeństwa katolickiego naszego miasta, na cześć Matki Boskiej Zwycięskiej, Królowej Korony Polskiej.

## TERMIN WYBORÓW DO RADY KASY CHORYCH

KONFERENCJA W GŁÓWNYM URZĘDZIE UBEZPIECZEŃ.

Wczoraj powróciła z Warszawy delegacja zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, która odbyła konferencję z dyrektorem głównego urzędu ubezpieczeń p. Siwkiem na temat ustalenia terminu wyborów do Rady Kasy Chorych m. Łodzi. Delegacja wskazała, że zarząd Kasy Cho-

rych jest gotowy w każdej chwili rozpisac wybory i dlatego też nie opracował jeszcze kalendarzyka wyborczego. W odpowiedzi dyr. Siwik oświadczył, że porozumie się z Ministerstwem Pracy i dołoży wszelkich starań, by termin wyborów ustalony został jaknajrychlej

## Likwidacja potajemnej fabryki wódek

POLICJA ARESZTOWAŁA 4 OSOBY.

Od pewnego czasu na terenie powiatu konińskiego ukazywała się w handlu wódka pochodząca z tajnych gorzelni. Władze skarbowe napróżno starały się wpaść na trop tajnych gorzelników. Dopiero wczoraj rozwiązano tę sprawę. Oto urzędnicy brygady lotnej IV wydziału skarbowego w Łodzi wykryli jedną z tajnych gorzelni we wsi Jaroszewice

gminy Dąbroszyn w powiecie konińskim, w zagrodzie Stanisława Zolaka.

W piwnicy znaleziono dużą, gorzelnię, urządzoną starannie. Wywar zakopany był w dołach przykrytych deskami i ziemią. Policja aresztowała 4 osoby podejrzane o wyrabianie wódki. Wszystkich osadzono w więzieniu.

—cOo—

Łaniucha jest jednak tchórzem

## ZBRODNIARZ PRZEWLEKA SLEDZTWU

SPRAWA WYJDZIE PRZED SĄDEM W PIERWSZEJ POŁOWIE STYCZNIA.

Wnosząc z postępów śledztwa, sprawa Stanisława Łaniuchy, mordercy ś. p. małżonków Tyszerów i służącej ś. p. Józefy Borowskiej znajduje się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi w pierwszej połowie stycznia 1929 r.

Śledztwo w tej sprawie zostało zakończone już przed tygodniem.

Stanowczo Łaniucha, ten krwawy zbir jest jednak tchórzem. Począł przemyśliwać nad odwleczeniem terminu rozprawy sądowej. Użył do tego znanych „sposo-

bów“, stosowanych przez zwykłych kryminalistów. Ujawnił podobno chęć wskazania współników zbrodni. Rozumnie się takie postępowanie obliczone na wprowadzenie w błąd wymiaru sprawiedliwości nie mogło dać rezultatów, jakich Łaniucha się spodziewał.

Należy przypuszczać, że uzupełniająca śledztwo zostanie szybko zakończone i krwawy zbir Łodzi w najbliższym terminie, tj. 10 stycznia 1929 roku stanie przed obliczem sprawiedliwości.

Teatru Miejskiego.

15 grudnia. — O godz. 8—30 wiecz. w Miejskiej Galerji Sztuki „Żywy Dziennik“ — impreza literacko-artystyczna z udziałem miejscowych sfer literackich i artystycznych.

Podkomitet Organizacyjny i Podkomitet Młodzieży prowadzą akcję zjednywania członków.

Biuro Tygodnia Akademika mieści się przy ul. Konstany-nowskiej 26.

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: Suk. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), Ilnicki i Cymer (Wólczańska 37), Suk. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suk. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

(p)

—cOo—

„OAZA”

## Restaurant - Dancing

Narutowicza 20 (Gmach Filharmonji).

Wykwintny lokal, po gruntownym remoncie, pod nowym zarządem i dyr. p. BIENIA.

Dziś otwarcie o godz. 9-ej wiecz.

Występy artystyczne.

Doborowa orkiestra.

„OAZA”

Zbawczy brak cegieł

# Trzypiętrowa budowla runęła w gruzy

## Przygniatając nieostrożnego obywatela od mniejszości

Brak materiału uratował 15-tu robotników od niechybnej śmierci

Wczoraj o godzinie 9-ej rano miała miejsce groźna katastrofa budowlana na posesji przy zbiegu ulic 28 pułk Strz. Kanlow. i Aleji 1-go Maja.

Wewnątrz obszernej posesji przy Alejach 1-go Maja 51 od dłuższego czasu trwają prace w związku z budową trzypiętrowego domu mieszkalnego.

Jedna połać trzypiętrowej budowli, wychodząca na ulicę 28 pułku Strz. Kaniowskich, była już prawie zupełnie wykończona, oficyna zaś miała być również wkrótce gotowa w stanie surowym.

Roboty prowadzono w przyspieszonym tempie wobec zbliżających się chłódów. Robotnicy ukończyli już prace na trzecim piętrze oficyny i dziś rano mieli przystąpić do układania dachu.

O godzinie 9-ej rano zabrakło im cegieł, więc nie mogli dalej pracować i zeszli z rusztowań do pobliskiej szopy na śniadanie. Jeden z nadzorców udał się do właściciela kamienicy, który wkrótce zjawił się na posesji.

Naraz rozległ się ogłuszający huk, a jednocześnie runęły trzecie, drugie i pierwsze piętra oficyny, waląc się całym ciężarem na parter.

Niejaki Szmul Jakubowicz, który w ostatniej chwili przed katastrofą wszedł niepotrzebnie na posesję, został zasypany belkami i cegłami.

Po dłuższych wysiłkach zdołali wydostać młodzieńca z pod gruzów. Wezwane pogotowie w stanie bardzo ciężkim odwiozło ofiarę katastrofy — do domu.

Katastrofa pociągnęłaby za sobą o wiele groźniejsze skutki, gdyby 15 robotnikom nie zabrakło cegieł. Ponieśliby oni śmierć pod gruzami.

Wstępne dochodzenie ustaliło, iż dom był budowany z bardzo lichych materiałów, co niewątpliwie spowodowało katastrofę.

### Kronika policyjna

#### Otrucia.

Wczoraj w domu przy ul. Gdańskiej 18 usiłował pozbawić się życia zażywając większą dawkę jody Gersz Zelman. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił go na miejscu. Przyczyna zamachu nie została ustalona.

W parku Poniatowskiego Regina Sikora zażyła kwasu octowego. Lekarz Pogotowia odwioził denatkę do Zbiorni Miejskiej. (p.)

#### Trup w stawie.

Obok cukrowni niejakiego Cielca w powiecie tureckim wyłowiono w stawie zwłoki 47-letniego Jana Pawełczyka, który, jak stwierdzono, był mieszkańcem wsi Wacławów, gminy Gostanów. (p.)

#### Kradzieże.

Z mieszkania Szlamy Kuczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 84 nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży rozmaitych przedmiotów ocenionych przez właściciela na sumę 1000 złotych.

Tegoż dnia w domu przy ul. Cegielnianej 18 skradziona została skrzynia przedzwy. wartości 1700 złotych, stanowiąca własność kupca Ułjana Pikielnego, zamieszkałego przy ul. Aleja Kościuszki 24.

W mieszkaniu Jakóba Witmana przy ul. Wesołej 3 skradziono garderoby na sumę 4.000 złotych. (p.)

#### POD SAMOCHODEM.

Fryceta Klaper (Piotrkowska 176) została zajeżdżona przez samochód prowadzony przez szofera Zygmunta Mauckera.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził lekkie potłuczenia i udzielił przejechanej pierwszej pomocy, a szoferem zajęła się policja. (bip)

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

„Kupiec Wenecki” w świetnej szacie dekoracyjnej K. Mackiewicza, w kapitalnej reżyserji K. Tatarkiewicza, z Karolem Adwentowiczem w popisowej roli Szajłoka grany będzie dwukrotnie na przedstawieniach popularnych: dziś t.j. w sobotę o godz. 4 i w niedzielę o tej samej godzinie.

### DZISIEJSZA PREMJERA.

#### „SEKRETARKI PANA PREZESA”.

Dziś wieczorem w Teatrze Miejskim premjera arcywesołej komedji lekkiej Wł. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa” (albo: „Mysz Kościelna”). W roli tytułowej po raz pierwszy w obecnym sezonie po powrocie z trzymiesięcznej gościnny we Lwowie wystąpi w popisowej roli ulubienica publiczności łódzkiej p. Stefania Jarkowska oraz w świetnej roli komicznej Michał Znicz.

Reżyseruje T. Krotke.

„Sekretarka” będzie powtórzona w niedzielę wieczorem.

### „BROADWAY”.

W pełnych próbach codziennych pod kierunkiem rez. K. Tatarkiewicza sensacyjny dramat amerykański Dunninga „Broadway”.

### TEATR KAMERALNY.

„Wiera Mircew” dana będzie jeszcze dwukrotnie przed zupełnym zejściem z afisza: jutro t. j. w sobotę o godz. 5 popołudniu i w niedzielę o 5 popołudniu.

Ceny. niższe.

### TEATR POPULARNY

Dziś więc zajmuje scenę na długi okres czasu „Jojne Firułkes” z niecierpliwością wyczekiwany przez szerokie sfery publiczności. Dzisiejsza premjera da widzom pełne zadowolenie artystyczne i zapewni sobie z miejsca długi żywot w pełni powodzenia.

Piękną sceny nastrojowe, efektowne sceny komiczne — charakterystyczne; oryginalna muzyka, śpiewy i tańce wszystko składa się na całość wysoce artystyczną, do czego przyczynia się również wytrawna reżyserja Dyr. Pilarskiego, oraz pierwszorzędną obsadą, którą stanowią pp. Bronowska, Zielińska, Hakowska, Openówna, Pilarska; Wernisówna, Bolkowski, Górecki, Grewicz, Moranowicz, Puchalski Wojciechowski i inni. Rolę tytułową gra p. Tartakowicz. „Jojne Firułkes” grany będzie dziś i jutro po dwa razy tj. o 4.30 pp. i 8.30 wiecz. od poniedziałku zaś codziennie o 8.30 wieczorem.

Bilety sprzedają kasy teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B—ci Dymkowskich Plac Kościelny 4.

### TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę premjera znakomitej komedji „Nieboszczyk Toppinet” która powtórzoną zostanie również w niedzielę o 4.30 pp. i 8.30 wiecz. Reżyseruje tę komedję p. Mięczyński grając zarazem rolę czołową.

**Płótna  
stęłowizna  
i opeliny**

**Trykotaż  
bielizna  
krawaty**

**Magazyn  
Jarosławski**

ul. Piotrkowska 19  
Tel. 29-81

**OGŁOSZENIE.**

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. N. 87 poz. 761), oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku - niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1156 z dnia 7 grudnia 1928 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

**3. Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu**

1) wieprzowina	zł. 2,60	18) baleron gotowany	zł. 6,30
2) " bez dokł.	" 3,20	19) " surowy	" 4,90
3) schab i baleron	" 3,20	20) boczek sur. wędz.	" 4,30
4) słonina	" 3,40	21) " gotowany	" 4,70
5) sadło	" 3,40	22) szmalce	" 3,90
6) salceson	" 3,40	23) słonina paprykow.	" 4,70
7) kiełbasa krajana	" 3,40	24) siekane	do umowy
8) " serdelowa	" 3,40	25) poledw. sur. wędz.	zł. 6,70
9) pasztetowa	" 4,30	26) kiełbasa sur.	do umowy
10) serdelki	" 4,50	27) rolada	zł. 4,30
11) podgarłana	" 2,40	28) kiełbasa sucha	" 5,30
12) czarna	" 2,40	29) salami	" 8,—
13) kaszanka	" 1,30	30) parówki	" 5,30
14) krakowska	" 4,30	31) kiełb. sucha polsk.	" 6,20
15) szynka gotowana	" 6,30	32) " " mosk.	" 6,20
16) szynka sur. wędz.	" 3,60	33) " " myśliw.	" 7,50
17) " bez kości	" 4,16	34) salami miękkie	" 5,30

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 415 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 zł.**

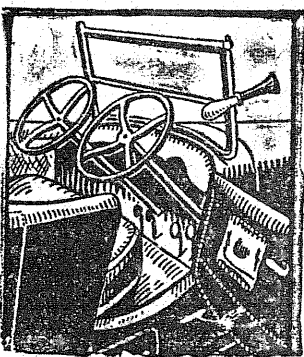
o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 8 grudnia 1928 roku

Prezydent m. Łodzi (—) w/z Dr. E. Wielński

4137—



**Koncesjonowane Kursy  
Kierowców Samochodowych**

**W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI**

Łódź, Piotrkowska 111, telefon 49-11  
kurs teoretyczny i praktyczny.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie, od 8 rano do 8 wieczorem.

Kurs normalny zł. 95. Opłata ratami 2635— po zł. 20 tygodniowo.

**UWAGA:** Dla przyjezdnych stacja od 20 do 25 zł. miesięcznie

**CO I GDZIE** kupić na GWIAZDKĘ?

Polecamy naszym Szanownym Klientom **FESZTKI** na sukienki za pół **DARMO**

z muślinów, wełen, fularków, sztucznych jedwabi aksamitów, flaneli i kretonów oraz obrusy, prześcieradła, ręczniki, płótna w sztucznych i wiele innych towarów.

„Najtańsze Źródło” Piotrkowska 58



Zakład Krawiecki  
**JANA JUSTA**

Łódź  
Aleje Kościuszki № 41  
telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawieckim można się ubrać elegancko, praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obstalunki z własnego i powierzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUST

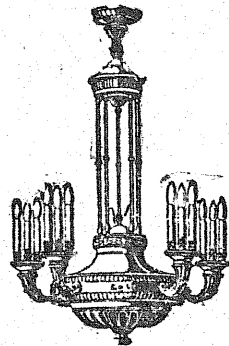
**STOP! Chcesz kupić?  
MEBLE** Dobrze, tanie od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

**F. Nasielski**

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08  
Wielki wybór różnych łóżek metalowych  
Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja

**LAMPY**



elektryczne w wielkim wyborze, własnego wyrobu z brązu, najnowszych modeli poleca

**A. Rejder**  
Wschodnia 56. Tel. 67-64

Dogodne warunki. —Ceny konkurencyjne  
Reperacje i przeróbki różnych lamp

**NA SEZON ZIMOWY**

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN ŁÓDŹ, Główna Nr. 1

**Lokal biurowy**

do wynajęcia od stycznia

Całe pierwsze piętro, 13 ubikacji z korytarzem pośrodku, powierzchnia 479 m, kw, centr. ogrzew. elektryczność, Wiadomość Targowa 63, 838o

## Choroby płucne są uleczalne



Gruźlica płuc, suchoty, suchy kaszel kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zapalenie, krwotok gwałtowny, krwio płucie, ciężkość, rżenie astmatyczne, klucie w boku i t. d.

są uleczalne  
Już tysiące osób zostało wyleczonych  
Proszę żądać mojej książki p. t.

### „Nowy system odżywcy”

który już wielu uratował, Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają, Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

### ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

### ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów.

### NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży aby natychmiast napisać i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy, wzmocni, dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres.

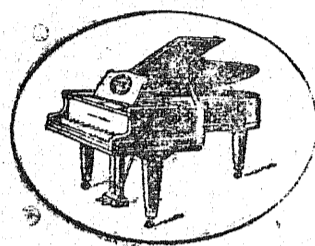
GEORG FULGNER, Berlin, — Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24  
Oddział 647.

## Dyrekcja Szkoły Gospodarczo-Społecznej w Łodzi

Senkiewicz 51

urządza pokaz tejże Szkoły od 10—15 b.m. włącznie celem zaznajomienia Sz. Publiczności z urządzeniem i zadaniem Szkoły

Szkoła Gospodarczo-Społeczna  
Stow. Służby Obywatelsk.



## Najpękniejsza GWIAZDKĘ

sprawie

Fortepian, Pianino lub Fisharmonja

Wielki wybór, niskie ceny, nadzwyczaj dogodne warunki spłaty znaleźć można

w składzie Fortepianów i Pianin

**KAROLA KOISCHWITZA**

Łódź, ul. Piotrkowska 67. Tel. 54-78 i 24-72m

Upraszam o łask. odwiedzenie mego składu bez zobowiązania. 4139

## NA GWIAZDKĘ!

Automatyczne chłodnie elektryczne

### „FRIGIDAIRE”

Wybór General Motors Company

Niezbędne w każdym nowoczesnym gospodarstwie

Obejrzeć można w ruchu:

### „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Tel. 172

## Ważne dla P. T. Fryzjerów!

Wody kolońskie i kwiatowe  
Vegetal, Bay-Rum,  
Woda chinowa, Brylantyna,  
Lakier do paznokci „Juno”

Krem JUNODERMA mat. wy  
udelikatniający



UŻYWANY z NADZWYCZAJNYM WYNIKIEM  
po goleniu i do masażu.

Wytwórnia wody kolońskiej perfum i kosmetyki „Juno” — Łódź —  
Piotrkowska 44  
Tel. 43-33 i 38-86.

## Najodpowiedniejsze warunki gwiazdkowe!

Dom Wypłat Leona RUBASZKINA

KILIŃSKIEGO 44, TEL. 36-48

Poleca na sezon zimowy

(Na wypłatę! Na najwygodniejszych warunkach! Po najniższych cenach) Eleganckie gotowe palta damskie, męskie i dziecięce. Sweatry. Kostjmy sweatrowe Pulowery. Śniegowce. Jedwabne, wełniane i bawełniane materiały na palta suknie i kostjmy. Ciepła chustki. Koldry walcowe. Białe towary. Aksamioty fianele na szlafrebi. Damskie i męska bielizna. Ciepła bielizna. Rękawiczki. Pończochy. Szarpetki. Szale, szaliki. Parasolki. Torebki. Firenki. Chodaki. Linoleum. Ceraty. Patefony. Wytymaczki i mos innych artykułów. P.S. Stałym klientom udziela się kredytu bez wpłaty.

Uwaga! Na gwiazdkę 10 % rabatu.

**W. ŁUCZAK** Zamenhofska 2.  
Tel. 14-25

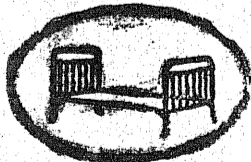
Poleca w wielkim wyborze DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, SERWETY, Pokrycia meblowe

**W. ŁUCZAK** Piotrkowska 102.

Wielki wybór POKOJIS YPIALNYCH, STÓŁOWYCH, GABINETÓW I MEBLI POJEDYŃCZYCH

TELEFON 14-17.

Uwaga! Na gwiazdkę 10 % rabatu.



Na dogodnych warunkach  
Łódzka metalowa materace wy  
ścielano dziecinne oraz do me  
blowych łózek „Patent” podług  
miary Umywalki i wytymaczki  
najtaniej  
w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBROPOL” — 706  
Łódź, PIOTRKOWSKA 73  
w podwórzu.

REKLAMA TO POTĘGA!

# BANK

## PIZLA YSŁOWCOW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

### BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasełek stalowych (Safes)



### Na dogodnych warunkach Wózki spacerowe

Łóżka metalowe materace wysoce elastyczne oraz do metalowych łożek „Patent” podług miary Umywalki i wyśmaczeki najtaniej w FABRYCZNYM SKŁADZIE „LOBROPOL” — 706 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

### Na raty! Tanie

Pierwszorzędne palta zimowe, damskie, męskie, śniegowca, obuwie trwałe, wszelkie towary najlepszej jakości na ubranie, palta suknie kołdry, firanki, kapy, bieliznę męską, damską, chustki swetry poleca firma „KREDYT” NAWROT 16 I p.

### SKŁAD FUTER

#### Zakład Kuśnierski

#### J. SZWARCMA

Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66-31 poleca gotowe futra damskie męskie oraz skórkę pojedynczą wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Objeżdżenie nie obowiązuje do kupna. P.P. krawcom udzielam rabatu

### Dr. St. Biberгал powrócił

Moniuszki 11 Tel. 62-2e Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 2

Tanio Futra Tanie 6:06 wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie I. Opatowski Kilińskiego Nr. 134 Tel. 54-95 Dojazd tramw. 10. 16. 17.

# ZABAWKI

dreżyny, rowery, lalki w wielkim wyborze i gry

po cenach najniższych. Przyjmuje się również weksle

poleca

## H. LENGA

Zielona 15

### Na wypłatę!

Obowiązek Manufaktur Galanterji Jedwab Firanki PIOTRKOWSKA Nr. 37 (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotów. Ubiory

# UWAGA

CHCESZ mieć dobrze odprasowaną, wypraną, wyczyszczony i zreperowany garnitur palto lub suknię

Dzwoń tel. 60-99

do

Polskiego Kurjera Krawieckiego Bronisława Brzozowskiego

Odświeżenie garnituru zł. 2.80, sukni zł. 2.60k z odebraniem i odesłaniem

Łódź, Zeromskiego 99, tel. 60-99

Zakład przyjmuje również obstalunki, robota solidna i punktualna. Warunki dogodne, ZACHOWAJ ADRES 2755-

## Inż. Karol Folkierski

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

## Ogłoszenie

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klienci z wszelkich stowarzyszeń, którym na zasadzie istniejącej umowy udzielam kredytu od 4-5 miesięcy, że posiadam na składzie duży wybór śniegowców, kaloszy i obuwia na gumowych podszewkach po cenach przystępnych

Z poważaniem

Józef Kowalczyk  
Łódź, Cegielniana 25  
Tel. 59-22

## Do nowo utworzonej cukierni potrzebne zdolne i fachowe ekspedjentki i kawiarki

zgłaszać się do restauracji „TIVOLI” Przejazd № 1.

Wapno plechocińskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szancty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Fosadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6700

Poleca wyjątkowe przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 60. Tel. 108-70.



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

## S. FUCHSA, Piotrkowska 50

### Reformachle pigułki Zakonnika

znana od 1602 roku, 2641—Reguluje srodek chronią od rozstrzęsienia, sierości wzdęcia, nadmiernej otyłości, osłabienia, uderzeń krwi do głowy uszczelniają nieporozumienia czyszczą krew i przy skłonnościach po obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc. Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki Karzewski, Tuszynski, Wrocławska Trębacka 4. Łódź w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



### Tanie źródło

pończochy skarpetki wełniane i jedwabne pończoszki dziecięce rękawiczki reformy sweatry poleca sklep Kazimierzy Zielonka Łódź, Al. Kościuszki Nr. 37 oraz przyjmuje reperacje pończoch

Na święta ceny zniżone

### Samodzielny

### introligator

poszukiwany. Oferty pod „Introligator” do biura ogłoszeń, Fucha, Piotrkowska 5

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. złatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62-10 3001-0

# OGŁOSZENIA ERÓBNE

## Kupno i sprzedaż

**A. MEBLE.** Największy wybór i na dogodnych warunkach można nabyć tylko w Magazynie Mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów, Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza 45, I piętro, front, tel. 60-02 od pojedynczych przedmiotów, jako to: garderoby, szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła i t. p. — do kompletnych pokoi: sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów i kuchni. Zarząd. 8382-3

**WIELKI** wybór resztek swetrów i pulowerów po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. Front I-sze piętro. 8374-2

**OTOMANY,** materace, kozety tanio. Wyrob własny, robota solidna, warunki dogodne, firma chrześcijańska. Główna 55, oficyna prawa. 8370-1

**PIANINA,** fortepiany nowe, używany Bescker, pianino Sciler na raty, Chodkowski Sienkiewicza 25. 8398-2

**SZAFĘ,** stół, łóżko, maszynę Singera; lampę elektryczną sprzedam tanio, Główna 55, m. 46, oficyna prawa, parter. 8372-1

## Posady i prace

**POTRZEBNY** chłopiec do stolarza, Gdańska 105. 8378-1

**POTRZEBNA** podręczna do pracowni sukien, Piotrkowska 87 m. 20. 8402-1

## Zagubione dokumenty

**PAUL EMIL** zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. m. Łódź. 8384-3

## Różne

**PRZYJMĘ** Pana na mieszkanie, Kilińskiego 129 m. 6, front, I piętro. 8376-1

**WDOWA** bezdzietna lat 35, wyznania rzymsko-katolickiego z zawodu krawcowa, z braku znajomości, pragnie zapoznać pana w celu matrymonialnym. Oferty proszę składać do administracji „Rozwoju“, pod krawcowa. 8400-1

**PRACOWNIA** sukien A. Chodkowska, Sienkiewicza 25, poleca wykwitne modele na dogodnych warunkach. 8396-1

**DLA TEATRÓW** Amatorskich wypożyczam sztuki: narodowe, jasełka, ludowe, wesołe komedijki na karnawał, i t. p. oraz peruki. Adres: Żeromskiego 4 m. 12. 8352-1

**PRACOWNIA** bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej i haftu z towarów własnych i powierzonych. F. Królowa, Niska 8 m. 47, dojazd tramwajami 10, 15 i 16. 8360-1

## Zarząd Spółki Akcyjnej „Przemysł Chemiczny w Polsce Sp. Akc.“ z Zgierza

na zasadzie § 15 i 16 statutu, ogłoszonego 4 listopada r. z. w Nr. 149 „Monitora Polskiego“, zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dn. 28 grudnia r. 1928 o godz. 6 wiczz w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego, Krakowskie Przedmieście Nr 32 z następującym porządkiem obrad: 1) Wybór przewodniczącego Zebrania, 2) Zatwierdzenie bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r. przerachowanego w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca r. 1928 (Dz. Ustaw Nr. 38) i przeznaczenie nadwyżki z przerachowania, 3) Powiększenie kapitału zakładowego drogą wypuszczenia nowej emisji akcji, 4) Zatwierdzenie dokonanych sprzedaży i nabywania nieruchomości, 5) Budżet na r. 1929, 6) Wybory Zarządu, 7) Wnioski. Na podstawie § 10 statutu, ogłoszonego 4 lipca r. z. w Nr. 149 „Monitora Polskiego“, wszystkie akcje Spółki są na okaziciela i na podstawie § 20 tegoż statutu właściciele akcji korzystają z głosu na Zgromadzeniu Walnym, o ile na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą Zarządowi swoje akcje; zgodnie z powyższym Zarząd prosi o składanie akcji najpóźniej do dnia 21 grudnia r. b. w lokalu Spółki w Zgierzu (Leśna 7) lub w biurze Zarządu w Warszawie (Wilcza 19 m. 1). Stosownie do § 17 statutu, wnioski akcjonariuszów winny być złożone Zarządowi na piśmie nie później jak na 2 tygodnie przed terminem Zgromadzenia.

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

**Sklep** narożny, z mieszkaniami, nadający się na piwiarnię, kawiarnię, na każdy inny interes, przy Bałuckim Rynku do sprzedania. Wiadomość: Zawiszy 20 skład wódek 8276-3

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju“ 8348-2

**Na Wyplatę!** Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe Białe towary, Purpur Matracowe, Prześcieradła, Obrusowe, Ręczniki, Ściereczki, Podpinki, Gobelina, Męska damska bielizna. Chustki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego nr. 44

**Gospodarstwo,** 70 morgów w borowej ziemi z budynkami gospodarczymi, inwentarzem żywym i martwym, 1 kilometr od szosy w stronę Piotrkowa, cena 110,000 zł. Wiad. w pośrednictwie Borowickiego, Zgierz, Parzęczewska 3. 4193-2

**Wilk** gospodarstw nadają się na letniska, zaraz do sprzedania. Ceny przystępne. Pośrednictwo Borowickiego, Zgierz, Parzęczewska 3. 4193-2

**Sklep** spożywczy z koncesją tytoniową wraz z mieszkaniem w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu do sprzedania wiad. Żeromskiego Nr. 60 m. 10 front I piętro 8362-2

**Okazja.** Dom murowany frontowy o 25 mieszkańach 3 sklepy, plac 55x100 łokci i ogród owocowy 80 drzew. Cena zł. 36,000 do sprzedania wiadomość Żeromskiego 60 m. 10 front I piętro. 8364-2

## Posady i prace

**Poszukuję** szofera na taksówkę Aleja 1 Maja 70 8332-2

**Potrzebny** woźnica ekspedjent do rozwożenia pieczywa obeznany w branży sklepowej wiadomość Rzgowska 23 8176-6

**Panienska** skończywszy szkołę i kursa wieczorowe pragnie przyjąć posadę w sklepie. Oferty pod „L.F.“ do „Rozwoju“ 8336-3

**Potrzebna** dziewczyna do służby Księży Młyn 15 Cichomska 8358-1

## Zagubione dokumenty

**Wawrzyniec** Błęcki zagubił kartę rejestracyjną wyd. z gm. Oporów 8286-3

**Marek Nalepa** zagubił legitymację Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (oddział dla prac. umysł.) za Nr. 650/28 8342-1

**Zaginęła** książeczka wojskowa na imię Bronisław Słyszcio wydana przez P.K.U. Sieradz. 8300-3

## Lokale i mieszkania

**Pokój** umeblowany dla 2 pań lub 2 panów do odnajęcia ul. Główna 11 lewa oficyna II piętro lewe drzwi zastać można od 3-5 popoł. 8266-4

## Różne

**Samochodowe** garaże do wynajęcia Nowa 12 Ke drzeński 7366-1

**5-15 tys. zł.** Oddam na 1 Nr. hip. Zgłoszenia do Adm. sub. „KK“ 8354-2

**PASY** różnego rodzaju, zwykłe, gumowe kombinowane, lecznicze i t. p. **BIUSTONOSZE** w dużym wyborze **POLECA**

po cenach niższych Na wyprzedaży gwiazdkowe **Pracownia gorsetów „MARTA“** Piotrkowska 109 front II piętro



**Potrzebny starszy chłopiec z średnim wykształceniem i zdolnościami do mechaniki.** Zgłaszać się do adm. Rozwoju od 11-12

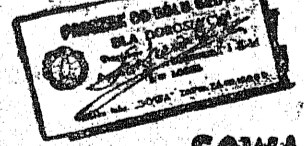
## Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Feliksa Boniewicz** Łódź, ul. Targowa 1. 8' Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa. 4075-

## Potrzebni na wychmiast samodzielnego elektromonterzy

na instalacji turkowskich kabelkowych Oferty kierować do Biura Elektrotechnicznego Inż. F. Millera Lublin ul. Krakowskie-Przedmieście nr. 49. 8356-3

## WSZELKI BÓL GŁOWY

WYUWA-24  
  
 ZNAKOMITIE „SOWA“  
 wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA S-ka w Łodzi Główna 50

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 10 gr. za wyraz. Ogłoszenia na 3 tygodnie, zwyczajne na 5 tygodni. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezterminowe. Cena ogłoszenia nie może być niższa niż 10 gr. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od dnia ogłoszenia. Adres w podobnym to 35-minutowo - 30-21.



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 9 GRUDNIA 1928 r.

DZIESIĘCIOLECIE WIELKIEJ RUMUNJI I. XII. 1913—I. XI. 1923 R.



RUMUŃSKA RODZINA KRÓLEWSKA.



## Koronacja w Japonji

W listopadzie r. b. w Japonji odbyły się wielkie uroczystości z powodu koronacji obecnie panującego tam cesarza Hirohito, syna cesarza Taisio, który w dniu 25 grudnia 1926 roku odszedł do krainy swych boskich przodków. W Kioto odbył się obrzęd koronacyjny. Przed południem cesarz i cesarzowa w strojnych szatach z białego jedwabiu w otoczeniu drzwiami „Smikyoden” w Kiotskim pałacu (Godworzan, złożyli hołdy i ofiary przed otwartą sio), poświęconym przodkom cesarskim, gdzie została również umieszczona „Kasikudokowo” (święta skrzynia ze zwierciadłem). Po południu nastąpił sam akt koronacji, t. j. odczytanie przez cesarza reskryptu o jego wstąpieniu na tron.



Cesarzowa Japonji.

Cesarz Japonji Hirochito.



Prof. Stanisław Pawlak, znany skrzypek-wirtuoz wziął udział w koncercie 55 Pozn. p. p. w Lesznie, który odbył się we wtorek 4 grudnia 1928 r.



Piękna córka prezydenta Meksyku Callesa poślubiła J. Alniadę. Na zdjęciu: nowy prezydent Portes Gil, Calles z rodziną i przyjaciółmi.

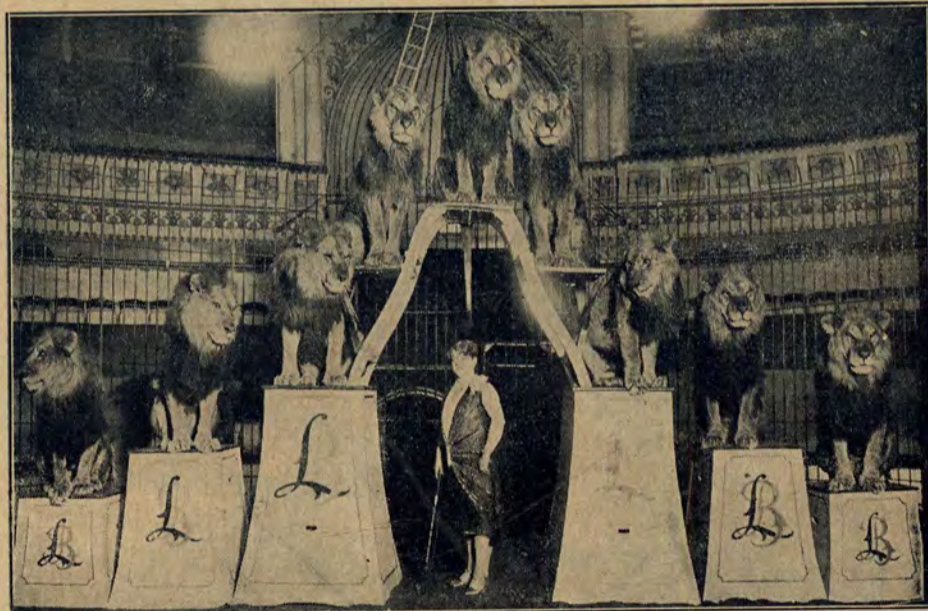


Sześć misji katol. w Paryżu, ks. rektor Szymbor przeniesiony jest do Brazylii.

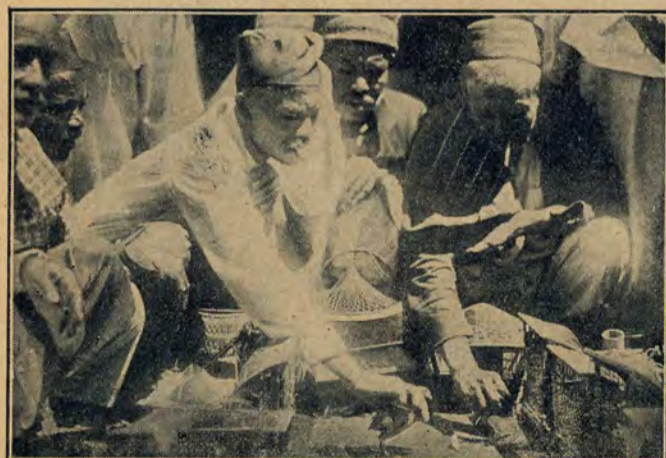
## Z C Y R K U



Bim - Bom, ulubieńcy publiczności.



Miss Leonidas w otoczeniu swych pupilów.



Walka kogutów przepiórek, ulubiony sport mieszkańców Sumatry.



Pięcioletnia gwiazda choreograficzna Nowego Jorku, nagrodzona 40 nagrodami.



Na ulicach japońskiego miasta Nara widuje się gazy, uważane tam za święte zwierzęta.

## ZE ŚWIATA DZIESIĄTEJ MUZY



*Norma Stearer i Ralph Forbes w filmie „Kobieta a interes”.  
fot. Metro - Goldwyn Mayer.*



*Norman Keory i Ailen Pringle w filmie „Ciało i dusza”.  
fot. Metro - Goldwyn Mayer.*



*Fragment filmu „Ogród Allaha” na tle pamięci R. Hicheusa z Alice Terry  
i Iwan Petrowitzem.  
fot. Metro - Goldwyn Mayer.*



*Fragment słynnego filmu z Lon Chaneyem Brodway.  
Taniec młodzieży plemienia Moro.  
fot. Metro - Goldwyn Mayer.*



*Tak rzadko widziana w obecnej dobie czwórka w zapreżu.*

## Piękny okaz



*Pełnej krwi arab „Amurat” wł. p. E. Grabski.*

## DROBIAZGI ZE ŚWIATA



Miniaturowy tor w posiadłości mistrza świata, rowerzysty Seres, dla ćwiczeń jego dzieci.



Regaty żaglówek na morzu Niemiec.



Myśliwy, polujący na kaczki z zasadki, zamaskowanej obecnością pływających modeli.

## KAPELUSZE W ZIMIE



Dwa arcygastowne kapelusze zimowe.

## Niech żyje świadomość i wiedza!

Naszemu Czytelnikom Wydawnictwo i Redakcja „Świt”, dołącza do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówień na sumę mniej niż 3 złote, nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówkę, lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych).

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.  
DR. E. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. Jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennej oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!” „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władac wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. — Zł. 8. W pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk, fizjognomja (ryszy twarzy), astrologja, nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z ilustracjami zł. 3.— w oprawie zł. 4.50.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty — z wielu ilustracjami zł. 4.— w ozdobnej oprawie zł. 5.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy”. Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe. Medjumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Zł. 1.—

PR. SZMURŁO: „Ze świata tajemnic”. Spirytyzm i okultyzm. Fenomeny, objawy, zjawiska medialne — Znajomość języków w transie. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja, transfuzja krwi. Lecznictwo medialne. Magnetyzm. Zdolności nadnormalne. Zagadka śmierci. Reinkarnacja. Sny. Sobowtóry. Jasnowidzenie. Zł. 3.— W pięknej i mocnej oprawie zł. 4.50.

T. KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stoliki wirujące”. Podręcznik praktyczny. Jak urządzać seanse spirytystyczne. Wprowadzanie medium w trans. Zjawiska, eksperymentalny i doświadczenia. Hypnotyzm. Słownik terminów okultystycznych. Zł. 2.—

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

JULIA PAPEE: „Bezmięsa Kuchnia”. Wielka księga. Cenny podręcznik przyrządzania dań i potraw jarskich. Zł. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.—, w dobrej oprawie zł. 5.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przezwyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—

„TAJEMNICE CZARODZIEJA”: Podręcznik eksperymentów magicznych, ilustrowany. Zł. 1.—

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerii i masonów”. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—

DR. WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ: „Obłąkani królów”. Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjocalnych władcach. Tajemnice dworów królewskich Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji it.d. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Czarny Adept”. Romans okultystyczny sensacyjny. Zł. 2.—

PR. ADLER: „Praktyczny samouczek języka niemieckiego”. Bez pomocy nauczyciela w krótkim czasie nauczysz się poprawnie czytać, pisać i mówić po niemiecku. Zł. 5.—

M. ZAWADZKI: „Polski sekretarz dla wszystkich”. Poradnik prowadzenia ksiąg handlowych. Wzór listów, ofert, próśb, umów i skarg sądowych. Zł. 2.—

„DZIEJE NARODU POLSKIEGO” Bogate wydanie z mnóstwem ilustracji. W pięknej oprawie. Zł. 2.—

LEON KLECKI: „Gry w szachy” podręcznik praktyczny, ilustrowany. Zł. 2.—

WYDAWNICTWO I REDAKCJA

„ŚWIT”

WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 32 m. 6.

### NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zamaskuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokóły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko 2 złote. Osobiście przyjmuje od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, mieszka 6.



Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy.

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.